Nr. 32. Piątek, 11 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy Rozkaz:

Mianuję Jego Królewską Wysokość Eitla Fryderyka, Księcia pruskiego, majorem w pułku piechoty im. Wilhelma I., cesarza niemieckiego i króla pruskiego nr. 34.

Wiedeń, dnia 2 lutego 1910.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości generałowi broni, Najd. Arcyksięciu Leopoldowi Salvatorowi, przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę królewsko belgijskiego orderu Leopolda.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić damie orderu Krzyża gwiaździstego Helenie hr. Mierowej w Wiedniu. papieski krzyż honorowy „pro ecclesia et pontifice“, a Józefie Bilińskiej z domu Nordenheim-Seiche w Wiedniu. order św. Grobu II. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. zezwolić najmiłościwiej przyjąć i nosić: radcy Dworu i dyrektorowi centralnego kierownictwa ewidencyi podatku gruntowego w Ministerstwie skarbu, Juliuszowi Jusa, królewsko bawarski order zasługi św. Michała II. klasy, a oficyałowi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Władysławowi Ćwiklińskiemu, książęco liechtensteinowski jubileuszowy medal pamiątkowy.

Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z dnia 21 stycznia 1910, l. 1437 zamianowało docenta prywatnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i dyrektora krakowskiego Muzeum narodowego miejskiego, dr. Feliksa Koperę, konserwatorem sekcyi II. dla powiatów politycznych Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Kolbuszowa, Mielec, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg i Tarnów na dalszych lat pięć pozostawiając mu nadal dotychczasowy zakres działania.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 lutego.

SEJM.

(78 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 8·30, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad sprawozdaniem komisyi bankowej o powołaniu do życia akcyjnego Banku przemysłowego.

P. dr. Rutowski podniósłszy na wstępie swego przemówienia, że większość Sejmu zapewne z uczuciem wielkiego zadowolenia i ulgi powitała wszystkie te objawy, które zapowiadają, iż Bank przemysłowy uchwałą sejmową powołany zostanie do życia, wyraził następnie nadzieję, że Bank ten, jako instytucya wielka, oparta o wielkie siły finansowe, zdolna będzie wprowadzić w nasze życie wielki ruch, objąć obszerne tereny i rozszerzyć cały dział naszego ekonomicznego rozwoju.

Z kolei przeszedł mowca do skreślenia genezy całej sprawy. Stawiając swój wniosek o stworzenie Banku przemysłowego jeszcze w r. 1882, miał mowca na myśli podniesienie ekonomiczne kraju przez przemysł i to przez przemysł, oparty o większe środki. Propagował myśl stworzenia instytucyi kredytowej, która miałaby organizować kredyt nietylko przez zasilanie przemysłu już istniejącego, ale i przez tworzenie nowych przemysłowych ognisk, tworzenie przemysłu od podstaw, przemysłu wielkiego, jeśli miałby stanąć do walki z importem.

Zastanawiając się następnie nad kwestyą, czy przemysł wielki w kraju należy podnosić kapitałami własnymi, czy też należy zaapelować do kapitału obcego, podniósł mowca z naciskiem, że dzieje rozwoju przemysłu na całym świecie okazują zawsze ten sam fakt, że kraje zasobniejsze szły w kraje ubogie, że w nich tworzyły i rozbudzały przemysł. Tak powstał przemysł belgijski dzięki kapitałom angielskim, tak samo przemysł niemiecki winien swój rozwój zasobom angielskim. To samo powiedzieć można o Włoszech i Węgrzech. Na Węgrzech mamy pouczający nawet przykład, że przemysł i instytucye bankowe, stworzone przez kapitał austryacki, poczynają obecnie występować przeciw temu przemysłowi i kapitałowi macierzystemu, stawać do konkurencyi i dążyć do samodzielności.

Zdaniem mowcy, niewłaściwe są przeto głoszone hasła, że chce się kraj zaprzedać w obcą niewolę, poddać go pod obcy wyzysk. Siły nasze finansowe są jeszcze za słabe, by tylko przy ich pomocy podnosić wielki przemysł. Jeśli się zważy, że sam przemysł tkacki importuje do Galicyi za 200 milionów rocznie obcego wyrobu, musi się przyjść do przekonania, iż na skuteczną walkę z obcym wyrobem nie wystarczy sam bojkot, lecz trzeba stworzenia własnego przemysłu.

Przemówienie swe zakończył p. dr. Rutowski wyrażeniem nadziei, że powstać mająca nowa instytucya przyniesie pożądane owoce.

P. dr. Lewicki tłumacząc dlaczego posłowie ruscy są przeciwni natychmiastowemu załatwieniu sprawy Banku przemysłowego, podniósł, iż głównym tego powodem jest to, iż Rusinów nie dopuszczono do wstępnej akcyi w formacyi krajowej instytucyi, na którą łożyć będzie tak polska jak i ruska ludność. Stonnictwo mowcy nie może bowiem dopuścić do tego, by przy tworzeniu jakiejkolwiek krajowej instytucyi nie zapytywano drugiej narodowości, nie wysłuchano jej woli i życzeń.

Do zajęcia przez posłów ruskich opozycyjnego stanowiska przyczyniło się dalej to, że w pierwszem przedłożeniu statutu zapomniano całkiem o ruskiej firmie, a wreszcie i to, że w ostatniej fazie powstawania tego Banku, nie szło wcale o to, czy ma być oparty on o kapitały obce, czy też o swoje, lecz głównie o hegemonię partyi w nim, o zdobycie instytucyi, by z niej zrobić oręż w walce politycznej stronnictw.

Z kolei zastanawiał się mowca nad dwoma pytaniami: czy trzeba nam już teraz Banku przemysłowego, tudzież czy ugoda z dolno-austryackiem Towarzystwem jest dla tego Banku korzystna, czy też nie?

Zdaniem p. dr. Lewickiego założenie Banku przemysłowego obecnie nie jest wcale pożądane, gdyż akt ten wkłada na kraj nowy datek 5 milionowy, co z obecnym 14 milionowym deficytem uczyni niedobór prawie 20 milionowy, niedobór, który pokryć musi ludność przeciążona już strasznie dotychczasowemi świadczeniami. Nadto, według mowcy, nie ma się dostatecznej podstawy do tego wielkiego przemysłu, gdyż z 25 letniej działalności Banku krajowego można się przekonać o bardzo niepomyślnych próbach, jakie on na polu popierania przemysłu porobił.

Również nie uważa mowca za korzystną ugodę z dolno-austryackiem Towarzystwem eskontowem.

Ostatecznie oświadczył p. dr. Lewicki, iż stronnictwo jego wobec tego, iż Bank przemysłowy tworzy się dla narodu ruskiego bez jego współudziału w akcyi, nie może za nim głosować, lecz musi domagać się przejścia nad całą sprawą do porządku dziennego.

P. hr. Zamoyski polemizując z zarzutami, uczynionymi przez niektórych mowców, zaznaczył przedewszystkiem, iż Wydziałowi krajowemu można chyba uczynić ten zarzut, że całą sprawę otaczał z początku wielką tajemnicą. Zarzut ten jednak formułuje mowca jedynie jako poseł. Ze stanowiska kupieckiego przyznać natomiast musi, iż Wydział krajowy postąpił dobrze, bo w rzeczach finansowych warunkiem powodzenia jest dyskrecya. Okazało się zaś po wyjaśnieniu całej sprawy, że to, co osłonięte było tajemnicą, nie było ustępstwem kraju na rzecz instytucyi, lecz ustępstwem i to znacznem instytucyi na rzecz kraju.

Polemizując następnie z przemówieniem p. dr. Adama, który wyraził zdanie, iż Bank przemysłowy należało oprzeć na własnych siłach finansowych, zauważył mowca, iż gdyby nie miał w ostatnim czasie bliskiej styczności ze sprawami organizacyi przemysłu naftowego, sam byłby tego zdania. Przeko-

---

Kartki z podróży po Helladzie i po Egipcie.

II.

Korynt, dnia 8 listopada 1909.

W poniedziałek, dnia 8 listopada wśród pięknej pogody przybyliśmy do brzegów Koryntu, lecz morze było niespokojne i zanadto silnie rozkołysało łódki okrętowe, tak, że wsiadanie do nich było bardzo utrudnione, a pluskanie fal dawało się szczególniej paniom bardzo we znaki. Przybiliśmy z trudnością do dziurawego pomostu, a potem powozami i dwukołowymi wózkami odjechaliśmy do starego Koryntu odległego o 7 kilometrów od brzegu morskiego. Stary Korynt, to dzisiaj nędzna osada, a to wskutek przebytych trzęsień ziemi, gorzej też się przedstawia obecnie od wielu naszych miasteczek, ale zwiedzane bywa przez turystów chętnie, z powodu ruin świątyni doryckiej, wykopalisk, poczynionych przez Amerykanów, oraz z powodu pobliża Akrokoryntu, tj. skalistej i trudno dostępnej góry, na której szczycie wznoszą się resztki silnej ongi fortecy tureckiej, zkąd też prześliczny roztacza się widok na zatokę Koryncką, na kanał łączący tę część międzymorza z zatoką Ateńską pod Piraeusem, na wyspę Salaminę i Eginę.

Aby się dostać na szczyt Akrokoryntu, trzeba albo wziąć kostur pielgrzymi do ręki i zwolna piąć się w górę skalistą ścieżyną ponad przepaściami, albo też oddać się w opiekę konikowi, podobnemu do naszych koni huculskich lub mułowi i zaufać przewodnikowi, że bezpiecznie przeprowadzi wędrowca ku szczytom tej olbrzymiej skały. Malowniczy też był widok, gdy cały szereg wycieczkowców i pań na grzbietach koników i mułów lub osłów, jeden za drugim, wężowato snuł się do góry wraz z przewodnikami płci obojga. Po dwugodzinnej blisko jeździe dotarliśmy do bram zamkowych i po kamieniach wydrapaliśmy się do resztek murów fortecznych, a następnie do kapliczki, gdzie z powodu święta grecko-katolickiego św. Dymitra odbywało się nabożeństwo. W kapliczce przypominającej strukturą pierwotne katakumby chrześciańskie, znajdowała się garstka ludności płci obojga wraz z dziećmi przeważnie wyglądającemi blado.

Mężczyźni byli odświętnie ubrani w rodzaj ciemnej czamary pofałdowanej w dolnej części od pasa, oraz w kamizelkę czarnego koloru, koszulę kolorową wypuszczoną na ciemne spodnie i czarne chodaki. Kobiety miały ubranie białe lub kolorowe i głowy opasane chustą białą w szczególny sposób — bo na kształt zawoju poskręcaną.

Zaledwie dwie młode niewiasty zwracały na siebie uwagę przyjemniejszymi rysami — reszta była wprost brzydka.

Ponad kapliczką wznosi się ściana skalista jeszcze kilkadziesiąt metrów wyżej, a po wydostaniu się z mozołem na ten grzebień skalisty, podróżni otrzymują nagrodę za zmęczenie, — gdyż przed ich oczami roztacza się wspaniały widok na góry i morze. Hen ku wschodowi widać było okolicę Aten z Akropolisem, ku południowi góry Peloponezu, a w stronę ku Delfom bielał szczyt Parnasu, świeżym śniegiem przyprószony.

Napoiwszy się do syta tym prześlicznym widokiem, zdążaliśmy zwolna ku naszym wierzchowcom i spuszczaliśmy się w dół ku staremu Koryntowi, a wsiadłszy do powozów znaleźliśmy się znów u brzegów przystani, a wkrótce potem przy stołach biesiadnych „Talii“. Tu dowiedzieliśmy się z ust uprzejmego komendanta okrętu bar. Brettfelda, że czeka nas miła niespodzianka; oto zamiast wracać się przez długą zatokę Koryncką i opływać całą południową Grecyę dookoła — przepłyniemy przez kanał powyżej nadmieniony i zyskamy przez to 24 godzin czasu. Z radością powitaliśmy ten projekt i z wielkiem zainteresowaniem zbliżaliśmy się do wejścia do kanału. Kanał ten zaprojektowany jeszcze przez cesarza rzymskiego Nerona, ale wykończony dopiero i do użytku oddany w roku 1893, kosztował przeszło 35 milionów franków; praca była nader trudna i mozolna z powodu skał napotkanych na przekroju wzgórzy, oddzielających zatokę Koryncką od zatoki Egejskiej.

Długość tego kanału wynosi 6·3 kilometrów, szerokość 22 metry, głębokość 8 metrów. Z nadzwyczajną przezornością wśród dźwięków muzyki okrętowej płynęliśmy przez ten kanał, a piękna pogoda i spokój wód morskich dopomagały do udania się planu.

Po upływie godziny zobaczyliśmy już ujście kanału i dwa miasteczka, położone u wylotu, Istmis i Toremisis. Opłata zaraz uiszczona przedsiębiorstwu wynosiła 600 franków. Opłata zwykła wynosi pół do 1 franka od tonny stosownie do charakteru okrętu, ale przedsiębiorstwo nie opłaca się pozatem, bo przepuszcza tylko małe parowce przez ten kanał, a wielkie okręty tak handlowe, jak i wojenne opływają Grecyę koło Cap Matapan, tak jak i dawniej przed zbudowaniem kanału.

Nasza „Talia“, mająca 12 metrów szerokości, a zanurzająca się na 6 metrów głęboko, mogła przy sprzyjających warunkach odważyć się na tę przeprawę, za której udanie się serdecznie dziękowaliśmy naszemu komendantowi okrętu.

Przy zachodzie słońca widzieliśmy bardzo pięknie zarysowujący się, złotem blasku słonecznego obramowany szczyt Akrokoryntu, góry Peloponezkie — oraz ku północy ruiny na szczycie Akropolis nad stolicą Grecyi, która w ostatnich czasach przeszła szczęśliwie febryczne wstrząśnienia rewolucyjne. Niektórzy z uczestników wycieczki po zapuszczeniu kotwicy przez nasz parowiec, pospieszyli z portu w Falleronie koło Pireusu do Aten, aby się przypatrzeć życiu wieczornemu nowożytnych Ateńczyków i koło północy powrócili na nocny spoczynek rozbawieni, obiecując sobie sumę wrażeń podniosłych dopiero na dzień następny.

Dr. Ferdynand Obtułowicz.

nał się jednak, że w walce, jaka toczy się na terenie ekonomicznym, nie zawsze rozstrzyga zapał; przeciwnie najważniejszą jest rzeczą trzeźwość, fachowość i rutyna.

Mowca zauważył przy tej sposobności, iż wcale nieodpowiednie było rozrzucenie odezw po kraju, w których porównano akcyę w sprawie Banku przemysłowego, wszczętą przez przeciwników projektu Wydziału krajowego, z darem grunwaldzkim. Wprowadzenie momentu narodowego uważa mowca za niebezpieczne nadużywanie tego świętego ognia, którego naród polski będzie potrzebował w ciężkiej walce. jaka go czeka, w walce o wiarę swą, ziemię i język. Jestto profanacya tego uczucia, jeżeli kto posługuje się niem jako instrumentem akwizycyjnym dla zdobycia subskrybentów na Towarzystwo akcyjne. (Huczne oklaski).

Co się tyczy twierdzenia, iż na Bank przemysłowy znalazłyby się pieniądze w Kasach oszczędności, zauważa mowca, że gdyby nawet udało się uzyskać drogą takiej subskrypcyi 5 czy 10 milionów, to sama proweniencya tych pieniędzy wniosłaby do instytucyi zarodek niepowodzenia, bo odbierałaby kierownikom śmiałość inicyatywy. Akcya przemysłowa musi się liczyć z niepowodzeniami, a w takim razie, gdyby to były pieniądze z oszczędności, na których całe rodziny opierają swoją egzystencyę, nie mielibyśmy do czynienia z bankructwami jakiejś jednej firmy, lecz z bankructwem krajowem, a co gorsza, z utratą reszty zaufania we własne siły.

Podniósłszy z kolei brak wyszkolonych w przemyśle pracowników, którzy od najniższych czynności kupieckich i przemysłowych powoli szliby w górę, przeszedł następnie p. hr. Zamoyski do omówienia interesów Towarzystwa eskontowego, przyczem stwierdził, że jakkolwiek Towarzystwo to, działające przedewszystkiem w przemyśle, miało początkowo wielkie straty i niepowodzenia, to jednak od 10 lat datuje się normalny rozwój tej instytucyi, która daje ogromne dywidendy.

Następnie dłuższy okres swej mowy poświęcił mowca przedstawieniu stosunków przemysłowych w zachodnich prowincyach Monarchii i w naszym kraju, podnosząc, że w prowincyach zachodnich wzrósł i rozwinął się przemysł dzięki poparciu kapitałów obcych.

W dalszym ciągu swego przemówienia wspomniał mowca o dodatniej działalności dolno-austryackiego Towarzystwa eskontowego w naszym kraju, zwłaszcza w kierunku podniesienia przemysłu węglowego. Przy tej sposobności podniósł mowca, iż nieprawdą jest, by Towarzystwo to usuwało Polaków pracowników, przeciwnie stwierdzić musi, mając na to dowody, że Polaków wszędzie zatrzymuje, wychodząc z tej zasady, że wprowadzanie sporów narodowościowych może tylko ekonomicznie zaszkodzić interesowi.

Polemizując następnie z p. dr. Adamem, jakoby Towarzystwo eskontowe odnosiło się nieprzyjaźnie do naszego kraju, czego dowodem ma być sprawa zaliczkowania ropy Związkowi producentów ropy, przedstawił mowca sprawę tę we właściwem świetle. W r. 1908 Związek producentów dostawszy zamówienia od Rządu na 150.000 cystern ropy, szukał instytucyi dla sfinansowania tej dostawy. Porozumiewał się z wiedeńskimi Bankami, jednak nie z Towarzystwem eskontowem, odmówiono jednak wszelkiej w tym kierunku pomocy. Związek rozpoczął wtedy rokowania z „Ustredni Banka ceskych sporitelen“, która to instytucya jako Kasa oszczędności nie mogła wstępować bezpośrednio w ten interes, ale zgodziła się na współudział z akcyjnym Bankiem związkowym we Lwowie, który żyrował weksle Związku producentów i spieniężał je w czeskim Banku. I jeśli — mówił p. hr. Zamoyski — p. dr. Adam uważał za stosowne podnieść, że ja wówczas byłem prezesem Związku producentów, to ja powiem, że p. dr. Adam był wówczas dyrektorem akcyjnego Banku. (Wesołość). A pociągnięty za język muszę wszystko wyśpiewać. (Wesołość). I powiedział nam wtedy akcyjny Bank związkowy, że owszem jest za tem, interes zrobi i liczyć nam będzie tylko 5 i pół prc. ponad stopę Banku austro-węgierskiego.

P. Długosz: To razem 10 proc.

P. hr. Zamoyski: Byliśmy w przymusowem położeniu i musieliśmy się na to zgodzić. Ostatecznie jednak załatwienie uczyniliśmy zależnem od zatwierdzenia rady nadzorczej. Wówczas zwróciliśmy się do pewnej wpływowej osoby po radę, która spowodowała zgłoszenie się Towarzystwa eskontowego z oświadczeniem, że jeśli żaden projekt nie pójdzie, to przystąpi do interesu na 7½ proc. Zaznaczyć należy, że robiło to bardzo niechętnie i z żądaniem gwarancyi, iż Bank krajowy także do interesu przystąpi. Nastąpiła zmiana gabinetu, Towarzystwo eskontowe okazało się miększe, mogliśmy zrobić z niem interes, bo Rząd nie chciał się zgodzić na poprzedni układ z akcyjnym Bankiem i można było umowę rozwiązać. Prowadziliśmy jednak układy dalej i ostatecznie stanęło na tem, że akcyjny Bank związkowy godził się na 4 proc. ponad stopę austro-węgierskiego Banku i o 0·4 proc. administracyjnej.

P. Długosz: To jest 10 proc. Przemysł krajowy!

P. Stapiński: Popierajmy przemysł krajowy!

P. hr. Zamoyski: Zaznaczyć należy, że Czeski Bank dawał te same warunki, co Tow. eskontowe, akcyjny Bank związkowy zaś trochę za drogo nam policzył. (Wesołość). Nie mam powodu stawać w obronie Tow. eskontowego, nie znam nikogo ztamtąd, ale podnieść muszę, że jeśli na takich podstawach czyni się zarzut nielojalności w postępowaniu, to ja do niego przyłączyć się nie mogę.

Ostatecznie oświadczył mowca, iż głosować będzie za wnioskami komisyi.

P. T. Cieński oświadczył na wstępie swego przemówienia, iż głosować będzie przeciw wnioskom komisyi, gdyż nie może się zgodzić na to, abyśmy według projektu Wydziału krajowego mieli się oddać na łup wrogów, którzy niejednokrotnie dali tego dowody, że nie idzie im o nasz kraj, lecz o własny interes. Ponieważ wogóle cała sprawa wydaje się mowcy niedostatecznie przygotowana, przeto stawia rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy, aby rozpatrzywszy korzystniejsze warunki dla stworzenia Banku przemysłowego, wypracował odpowiednie wnioski na najbliższą sesyę sejmową.

P. Długosz omawiając dotychczasową akcyę w celu uprzemysłowienia naszego kraju, podniósł, iż mimo to, że byli u nas ludzie wielkiego serca i dobrych zamiarów, akcya ta kończyła się najczęściej klęską ekonomiczną i ofiarami. Na poparcie swego twierdzenia przytacza mowca interesy naftowe galic. Kasy oszczędności i garbarnię w Rzeszowie, w której tak wielu finansistów i arystokratów zostało wygarbowanych na kieszeni. (Wesołość).

Główną tego przyczyną jest to, że brak nam ludzi, którzy skupialiby w sobie zalety katechizmu kupieckiego: fachowość, uczciwość, pracowitość, bezwzględne oddanie się interesom i spełnianie wziętych na siebie obowiązków. Szowiniści wprawdzie wmawiają w nas, że my tych ludzi mamy, doświadczenie jednak uczy, że tak nie jest. Mowca na przykładzie Mac Garveya wykazuje, ile wart jest obcy przybysz, który przynosi system pracy, wiedzę fachową i uczy naszych ludzi tych zalet. Człowiek ten położył ogromne zasługi około rozwoju naszego przemysłu naftowego.

Podniósłszy z kolei, iż winniśmy się strzedz jako kraj ubogi hasła bojkotu obcych kapitałów, oraz, iż nie należy na niepewne flukty subskrypcyi posyłać takiej instytucyi, jak Bank przemysłowy, przeszedł z kolei p. Długosz do omówienia sprawy umowy Wydziału krajowego z dolno-austryackiem Towarzystwem eskontowem i stwierdził, że przedłożenie Wydziału krajowego daje nam pod tym względem wszelką gwarancyę, że majoryzowani być nie możemy.

Ofertę ks. Lubomirskiego wita stronnictwo ludowe z zadowoleniem, nie widzi jednak powodu, dlaczego kapitał ofertą tą proponowany ma być szczególniej uprzywilejowany na niekorzyść kapitału krajowego. Byłoby to bowiem wotum nieufności dla Wydziału krajowego, który zawsze sprostał swemu zadaniu i dbał o rozwój przemysłu, jak żaden z Wydziałów krajowych wszystkich innych krajów koronnych. Wszelkie zresztą uprzywilejowanie wnosi do instytucyi pewne niesnaski. Stronnictwo ludowe domaga się, aby Wydział krajowy nie uronił ani kropli ze swych praw. Pewne zaniepokojenie wywołała pogłoska. że tej grupie finansistów ma się przyznać pewne ukryte koncesye. Pod tym względem żąda stronnictwo ludowe wyjaśnienia od Wydziału krajowego.

Co się tyczy zarządu w powstać mającym Banku przemysłowym, to stronnictwo ludowe żąda, aby powołano ludzi fachowych, praktycznie wykształconych, których przeszłość daje rękojmię, że będą pracowali na chlubę kraju.

Co do programu działalności, powinien Bank przemysłowy zajmować się głównie przeróbką surowców rolniczych, względnie górniczych, bo kto dopuszcza do wywozu z kraju surowca, naraża kraj ten na ubóstwo. Zdaniem mowcy powinny powstać przędzalnie, tkalnie, mleczarnie, rzeźnie, fabryki przeróbek skór. konserw i t. d. możliwie w formie spółek producentów. W dziedzinie rękodzieła powinien Bank prowadzić taką politykę, aby fabryki nie czyniły im zbytecznej konkurencyi.

Ostatecznie oświadczył mowca, iż stronnictwo ludowe głosować będzie za wnioskami komisyi, wyraża tylko zdanie, że w sprawie Banku przemysłowego powinna ustać szowinistyczna agitacya, która nawet w chwili tak ważnej niestety nie zamilkła.

Na tem o godzinie 12·20 po północy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś. godzinę 10 rano.

Z komisyj sejmowych.

☐ Wczoraj obradowały tylko komisya dla reform agrarnych, oraz klub lewicy demokratycznej.

W komisyi dla reform agrarnych prowadzono w dalszym ciągu ogólną rozprawę nad projektem ustawy o Radzie kultury krajowej. Rozprawy ogólnej jeszcze nie ukończono. Dwaj ruscy członkowie komisyi zapowiedzieli ewentualne wniesienie w komisyi odmiennego projektu Rady kultury krajowej.

Klub lewicy demokratycznej obradował nad projektem ustawy o Radzie kultury krajowej, uchwalając w zasadzie oświadczyć się za tym projektem z prawnemi poprawkami. Następnie dezygnowano kandydatów do Rady narodowej, której wybór przeprowadzić ma Koło polskie sejmowe na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu.

Klub zajmował się w końcu sprawą założenia nowych gimnazyów z ruskim językiem wykładowym.

Dziś po południu odbędą się posiedzenia Koła sejmowego polskiego dla sprawy Rady narodowej, oraz komisyi reformy wyborczej dla wniosku p. dr. Starzyńskiego o wprowadzenie drugiego zastępcy Marszałka krajowego do przewodniczenia obradom Sejmu.

Przegląd polityczny.

(Przed zwołaniem parlamentu. — Z Rzeszy niemieckiej. — Odgłosy z Anglii. — Uspokojenie w Turcyi. — Marynarka amerykańska).

Poln. Corresp. donosi, że pobyt prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego w Wiedniu ma charakter jedynie informacyjny i że konferencye, jakie odbywa z przywódcami różnych stronnictw, nie są obowiązujące. Poważni przewódcy polskich stron-

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Tragiczna gra w karty.

(Jules de Gastyne: „Une tragique partie d'écarté“.).

Wszystkie dzienniki paryskie doniosły dnia pewnego, że w Lasku Bulońskim znaleziono w gęstwinie wiszące na drzewie ciało hrabiego de Riozor, znanego powszechnie w wykwintnem towarzystwie stolicy. I rzecz szczególna, nie znaleziono przy nim żadnego dokumentu, tylko w pugilaresie jedną kartę do grania, mianowicie króla kierowego.

Śmierć tę przypisano z tego powodu przegranej w karty. Ale wnet przypomniano sobie, że na kilka dni przedtem znaleziono w samem śródmieściu, na rogu ulicy zwłoki pewnego bogatego bankiera, w którego kieszeni znajdowała się także jedna karta, — król treflowy.

To już było dość dziwne i wódz detektywów paryskich Just R* rozpoczynał już swoje badania, gdy wtem doniesiono, że w pobliżu Bastylli znaleziono ciało pewnego cudzoziemca, z głową przestrzeloną kulą rewolwerową a w jego kieszeni znowu jedną kartę — króla karowego.

To już podnieciło wyobraźnię Justa do najwyższego stopnia. To też dowiedziawszy się o tem wykrzyknął:

— Doprawdy, nie do uwierzenia! Na dnie tej sprawy spoczywać musi jakaś niezmiernie skomplikowana tajemnica!

Dojrzał on oczywiście ścisły związek pomiędzy tymi trzema wypadkami śmierci gwałtownej i od razu był tego przekonania, że nie samobójstwo. lecz zamach morderczy był zarówno powodem zgonu hr. de Riozor, jak i tych obu, przy których znaleziono karty do grania. — Ale co znaczyły te karty? co znaczyły te zbrodnie, popełniane jedna po drugiej? Kto był tym mordercą i z jakiego powodu dopuścił się tych czynów? Były to wszystko zagadki, dręczące okrutnie rozgorączkowany umysł detektywa.

— Cóż o tem mówią w prefekturze policyi? — zapytał agenta, który mu zdawał sprawę z tych wypadków.

— Nie wiedzą co mają myśleć....

— Czy śledztwo rozpoczęte?

— Zdaje się, ale dość słabo. Są zdania, że teren niebezpieczny i nie mają odwagi iść zbyt daleko....

— Jakto? dlaczego?

— Idzie tu bowiem o osobistości zbyt znane, mające wysoką pozycyę.... niewiadomo przeto, co się kryje po za tą dziwną sprawą. Obawiają się skandalu. Wszyscy ci trzej zamordowani, znali się dobrze za życia, bywali w jednych i tych samych towarzystwach i wszyscy trzej mieli żony, znane z urody. Nikt nie wie, co o tem myśleć. W jakim celu zawiązali oni jakąś tajną spółkę, gdyż powszechne jest przekonanie, że utworzyli oni rodzaj stowarzyszenia, którego godłem były karty. Co to jednak być miało, nikt nie wie. Wdowy, zapytane, nie umiały dać żadnych wyjaśnień. One nie wiedzą nic.

— Ja zmuszę je do wyznania! — rzekł Just.

I ubrał się natychmiast, aby się udać do mieszkania hr. de Riozor, potem do bankiera Barré, a wreszcie do barona d'Arton, tak się bowiem nazywał ów zamordowany cudzoziemiec.

Przedewszystkiem jednak poszedł do prefektury policyi, aby tam stwierdzić niektóre szczegóły, które mu się zdawały konieczne do rozpoczęcia zamierzonego śledztwa.

Hrabia de Riozor mieszkał na bulwarze Malesherbes, we wspaniałym pałacu, który był jego własnością. Zwłoki były jeszcze wystawione na katafalku w parterowym salonie, gdy Just tam przybył.

Zażądał widzenia się z hrabiną, ale odpowiedziano mu zrazu, że nikogo nie przyjmuje. Just nakreślił słów parę na bilecie, a to miało ten skutek, że go wprowadzono niebawem do przyciemnionego saloniku i oświadczono, że hrabina zaraz nadejdzie.

I rzeczywiście w parę minut potem Just usłyszał szelest sukni i ujrzał wchodzącą wysoką postać niewieścią w żałobie. Jasna blondynka, kobieta ta wydała mu się w półmroku nadzwyczaj piękną. Wchodząc, kazała ona idącej za nią służącej podnieść story i Just mógł w blasku dnia stwierdzić, że to nie było złudzenie i że hrabina była rzeczywiście osobą niezwykłej urody. Na jej twarzy nie było śladów wielkiej boleści z powodu gwałtownej śmierci męża. Oczy jej były suche, tylko twarz nieco przybladła.

— Nalegałeś pan — rzekła do Justa — aby widzieć się ze mną, i to bez zwłoki, chociaż wiedziałeś, że nie przyjmuję nikogo. — Czego właściwie pan żądasz odemnie?

— Chciałbym usłyszeć z ust pani pewne szczegóły o śmierci hrabiego de Riozor i o przyczynach tego zgonu.

— Ależ ja nic nie wiem, mój panie! — odparła ona z pewną niecierpliwością w głosie. — Mogłabym chyba to powtórzyć, co już powiedziałam agentom policyjnym, którzy mnie badali...

— Więc pani sądzi — przerwał Just, patrząc jej prosto w oczy — że mąż jej zginął samobójczą śmiercią?

— Ależ bez wątpienia.

— Czy do samobójstwa miał jakie powody?

— O tem nie wiem. Mąż mój był zawsze smutny, lecz powodów smutku nie znałam.

— Wszak majątkowo nie był zrujnowany?

— Posiadamy majątek bardzo znaczny.

— Mówiono o stratach przy grze w karty...

— Tak pisano w dziennikach. Ja o tem nie wiem. Mąż mój spędzał niemal wszystkie wieczory, a często i część nocy w klubie. Nie wiem, co tam robił.

— Bywaliście państwo w świecie?

— Mniej, niżbym była tego sobie życzyła. Hrabia często nie chciał mi towarzyszyć i byłam zmuszona pozostawać w domu.

— To zapewne było pani bardzo nieprzyjemne... — zauważył podstępnie Just.

— Nie mam obowiązku zdawać przed nikim sprawy z moich uczuć — odparła sucho hrabina. — I jeśli to jest już wszystko, o co mnie miał pan pytać...

Zamierzała już odejść, lecz Just zatrzymał ją słowami:

— Prosiłbym jeszcze o pozwolenie zadania pani kilku pytań....

— Zdaje mi się to zupełnie zbyteczne, ponieważ o niczem nie wiem. Z mężem żyłam bardzo mało i wcale nie byłam wtajemniczona w to, co on robił po za domem. Zresztą, nie staram się nawet wiedzieć o tem.

— Wybaczy mi pani. jeśli tak nalegam, — rzekł Just. Ale sprawa jest ważniejsza, niż się pani zdaje. Wedle mego przekonania, hrabia de Riozor nie odebrał sam sobie życia, lecz został zamordowany....

— Przez kogo?

— To właśnie pragnąłbym zbadać i w tym celu ośmieliłem się przybyć tu i prosić o tę rozmowę,

— Lecz cóż ja panu powiedzieć mogę.... Co do mnie, nie wierzę, aby to być mogło morderstwo. Mojem zdaniem mąż mój sam sobie życie odebrał. Już ta okoliczność, że przezornie usunął z kieszeni wszelkie swoje papiery, świadczy o jego zamiarach. Nie chciał być rozpoznany....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nictw byli i są zdania, że jedynym sposobem umożliwienia parlamentowi pracy, jest stworzenie trwałej i liczebnie silnej większości, do pracy skłonnej. Rekonstrukcya gabinetu ma być jednym z tych środków, które do tego celu dążą, t. j. do utworzenia powyżej zaznaczonej większości. P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth wychodzi z założenia we wszystkich parlamentach praktykowanego, iż stronnictwa, których zastępcy do gabinetu będą powołani, którym zatem zapewni się wpływ na egzekutywę, uważać będą za polityczny swój obowiązek, by Izba była zdolna do pracy.

Gdy jednak w ostatnich czasach coraz wyraźniej się okazywało, że nie wszystkie stronnictwa tę zasadę uznają, że zatem na tej drodze nie uzyska się trwałej większości, chcącej pracować, to w tych politycznych warunkach, rekonstrukcya gabinetu byłaby bezcelowa, byłaby chybionym politycznym eksperymentem. Polacy pomimo to życzą sobie w najkrótszym czasie skompletowania gabinetu, polegającego na tem, iż mają być powołani do gabinetu Czesi i południowi Słowianie.

*

Niemiecki Związek chłopski zwołał na niedzielę zgromadzenie w Sztutgarcie; postanowiono założyć filię krajową Związku, oraz wydawać pismo tygodniowe.

W saskim gabinecie mają nastąpić zmiany. W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się pogłoska, że minister skarbu dr. Rueger, wkrótce ustąpi i że minister oświaty, dr. Beck będzie jego następcą. Pogłoski powstały z powodu choroby dr. Ruegera, wszakże w ostatnim czasie nastąpiło w stanie zdrowia ministra pole szenie.

*

Daily Mail donosi z Nicei, że minister angielski Lloyd George miał tam naradę z prezesem gabinetu angielskiego Asquithem. Król angielski powołał do siebie ministra wojny Haldana. Uważają za rzecz pewną, że natychmiast po uchwaleniu budżetu gabinet przedłoży parlamentowi projekt, ograniczający kompetencye Izby lordów. Izba lordów przygotowuje się do walki i chce ponownie doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Liberałowie przygotowują się do nowych wyborów i zbierają na ten cel pieniądze, ponieważ ich fundusze zostały wyczerpane.

W politycznych kołach londyńskich spodziewają się napewne powołania do gabinetu przywódcy robotników, posła Macdonalda, aby zapewnić sobie pomoc stronnictwa robotniczego.

*

Informator *Polit. Corr.* z Konstantynopola odbył konferencye z wybitnemi tureckiemi osobistościami, które zaznaczyły, że poważny charakter, jaki przybrała kwestya kreteńska pod wpływem ateńskich wypadków, znikł obecnie zupełnie. Zmianę tę przypisują miarodajne koła wrażeniu, jakie zrobiły na Portę, spokojne, lecz stanowcze oświadczenia mocarstw ochraniających Kretę, niemniej także ich stanowcze przestrogi wystosowane w notach do Aten i do Kanei. Od czasu, gdy Anglia, Francya, Włochy i Rossya przyjęły rolę mocarstw ochronnych, nie odezwały się one jeszcze z taką energią i surowością do Greków, względnie do Kreteńczyków, — jak w ostatnich tygodniach. Cztery gabinety bez osłonek i niedomówień uznały decyzyę ze strony Porty stanowczego poskromienia każdej próby wyłamania się z pod prawa jej zwierzchnictwa nad Kretą i zaznaczyły, że wkroczyłyby czynnie wrazie, gdyby miłość własna nowej Turcyi została w czemkolwiek obrażona ze strony Kreteńczyków. W miarodajnych kołach tureckich ustala się przekonanie, że po tem przesileniu zapanuje na jakiś czas spokój. Polityczny świat jednak przekonał się, iż kwestya kreteńska nie jest jeszcze rozwiązana, że są tam zarodki przyszłych zaburzeń i że w przyszłości mocarstwa muszą w dalszym ciągu czuwać nad tą sprawą. Porta ze swej strony baczną zwracać będzie uwagę na Kretę, by w każdej chwili być gotową do przedsięwzięcia kroków, któreby strzegły jej godności i praw.

Kredyt nadzwyczajny, zażądany przez tureckie ministerstwo marynarki, a którego uchwalenie jest już w Izbie zapewnione, wynosi 4,500.000 funtów tureckich. Na podstawie tego kredytu, do którego należy dodać jeszcze wynik składek, ogłoszonych w całem ottomańskiem państwie na rzecz floty, — mają być zakupione zagranicą dwa okręty, każdy o pojemności 15.000 ton i 12 innych okrętów o mniejszej pojemności. Flota turecka zatem w niedalekiej przyszłości rozporządzać będzie 29 okrętami wojennymi w zupełnie dobrym stanie.

*

Wydział obrony Stanów Zjednoczonych postanowił — jak donoszą z Londynu — w przystani Pearl Harbour na Oceanie Spokojnym, stworzyć port wojenny. Prezydent Stanów zatwierdził tę uchwałę. Dalsze stacye dla floty mają być urządzone w Olongapo i w Corregidor na Filipinach, gdzie istnieją już fortece. Pearl Harbour (na wyspie Oahu, blisko Honolulu) jest olbrzymią, górami otoczoną zatoką o wodach głębokości 15 do 35 metrów. Niedostępny dla strzałów ze strony morza, stanowić będzie ten port dla całej amerykańskiej floty wyborny punkt operacyjny. Wjazd, szeroki na 3 mile angielskie, będzie ufortyfikowany. — Pearl Harbour stanie się przeto portem wojennym nie do zdobycia, będzie on kluczem dla pozycyi floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym, w przeciwstawieniu do japońskiej pozycyi na Formozie.

KRONIKA.

Lwów, 10 lutego.

— **Kalendarz.** Piątek (11 lutego): Lucyana. — Świętochna. — Ihnatya m. Wschód słońca o godzinie 6·43 rano, zachód słońca o godzinie 4·34 po południu.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik 10 pp. Wacław Bauriedl zamianowany komendantem 68 pp. Pułkownik i komendant 77 pp. Franciszek Hoppner ze względu na stan zdrowia uwolniony na własną prośbę z tego stanowiska. Pułkownik 77 pp. Frydolin Schmid, przeniesiony do 55 pp., podpułkownik Marceli Ławrowski z 47 pp. do 77 pp., podpułkownik 93 pp., Stefan Prica do 2 p. bośn. herceg., major Józef Griessmaier z 93 do 47 pp., major Gustaw Hartmann z 55 pp. do 41 pp., podpułkownik 2 p. uł. Mieczysław hr. Ledóchowski do 12 p. drag., podpułkownik Józef Hřebetz z 75 pp. do 40 pp., pułkownik Gustaw Stowasser, dyrektor inżynieryi w Przemyślu, do Ministerstwa wojny, pułkownik Józef Leskoschek z 93 pp. do 98 pp.

Pułkownik 3 p. drag. Franciszek br. Burkhardt z okazyi przeniesienia w stan spoczynku otrzymał order Żelaznej Korony III klasy, podpułkownik 56 pp., Seweryn Ulrich wojskowy krzyż zasługi podpułkownik ze stanu armii Michał Dębicki tytuł i charakter pułkownika z uwolnieniem od taksy.

Porucznik w rezerwie Aloizy ks. Liechtenstein zamianowany rotmistrzem 9 p. huzarów.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W piątek, dnia 11 b. m., prof. Uniw. dr. M. Raciborski: „Życie roślin" (z demonstracyami). Zakład fizyczny. Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Związek naukowo-literacki** odbędzie walne zgromadzenie dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem.

— (ž) **Z kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej mianowani zostali następujący lekarze kolejowi: dr. J. Z. Puzdrowski w Zagórzu, urzędnikiem VIII-mej rangi, dr. Emil Zadurowicz w Turce urzędnikiem IX-tej rangi, oraz d-rowie Henryk Markiewicz w Samborze i Mieczysław Sołtysik w Stryju, urzędnikami X-tej rangi.

Bezpłatny wolontaryusz Adolf Gelbard we Lwowie, mianowany aspirantem.

Dalej awasowali do rangi VIII-mej lekarze kolejowi: dr. Stanisław Kaczurba w Medyce, dr. Stanisław Sołtysik w Brodach, dr. B. M. Świderski w Podwołoczyskach, dr. Dionizy Chalbazany w Stryju, dr. Adolf Dietzius w Jarosławiu, dr. Oskar Hoffner w Drohobyczu, dr. Maksymilian Münzer w Tarnopolu i dr. Stanisław Szczurkowski we Lwowie, zaś do rangi IX-tej: dr. Samuel Bendel w Złoczowie, dr. Jan Fleszar w Łańcucie oraz dr. Roman Lenartowicz w Ustrzykach.

Wreszcie posunięci zostali o jeden stopień lekarze kolejowi, w randze VIII-mej dr. H. Szymański i dr. Józef Gracka we Lwowie, dr. Ludwik Filimowski i dr. Mayer Pordes w Przemyślu. W randze IX-tej dr. Julian Wojtowicz w Przemyślu, oraz w randze X-tej dr. Leon Schneidler w Radymnie.

— **Wykłady Muzeum przemysłowego miejskiego.** Wobec żywego zainteresowania się wykładami z zakresu sztuki i przemysłu artystycznego Zarząd Muzeum, podobnie jak w ubiegłym roku, urządzi tak samo i w roku bieżącym szereg odczytów w dwu seryach. Pierwsza z nich rozpocznie się już 11 lutego i trwać będzie do 20 marca. W seryi tej Zarząd Muzeum wprowadza nowość, która spotka się niezawodnie z uznaniem publiczności: Mianowicie obok wykładów, urządzanych we wtorki i piątki, odbędą się także wykłady w niedziele, które stanowić będą dla siebie całość. Przedmiotem ich popularnie a mimo to na podstawie ostatnich badań naukowych, skreślona historya stylów. Ponieważ wykłady przeszłoroczne dotknęły przy omawianiu przemysłu artystycznego epoki klasycznej, starochrześciańskiej i romańskiej przeto cykl pierwszy wykładów niedzielnych rozpocznie się wyczerpującem omówieniem stylu gotyckiego. Program jego przedstawia się następująco:

13 lutego, dr. Tadeusz Obmiński: „Zasady konstrukcyi w architekturze gotyckiej"; 20 luty, Ignacy Kędzierski: „Architektura gotycka krajów romańskich i germańskich"; 27 luty, dr. Jan S. Zubrzycki: „Architektura gotycka w Polsce" (Styl nadwiślański); 6 marca, dr. Wład. Bachowski: „Rzeźba epoki gotyckiej"; 13 marca, dr. Józef Piotrowski: „Malarstwo epoki gotyckiej"; 20 marca, Wład. Stroner: „Przemysł artystyczny epoki gotyckiej". Wykłady, objaśnione obrazami świetlnymi, odbywać się będą w sali wykładowej Muzeum od 5 do 6 wieczorem. Wstęp na wykład 20 groszy od osoby. Cena biletu na wszystkich 6 wykładów 1 korona.

Program wykładów zaś, które odbywać się będą we wtorki i piątki od godziny 7—8 wieczorem, nie przedstawia jednolitej całości, lecz szereg pogadanek z rozmaitych dziedzin sztuki, przemysłu artystycznego a nawet technologii. Oto bliższe jego szczegóły:

11 lutego, Edmund Krzen: „O porcelanie"; 15 i 18 lutego, dr. Karol Hadaczek: „Przemysł artystyczny grecko-rzymski"; 22 i 25 lutego. dr. Stanisław Anczyc: „O żelazie"; 1 i 4 marca, dr. J. Piotrowski: „Dzieje i zabytki dawnego cechu malarskiego we Lwowie"; 7 i 11 marca, dr. Tadeusz Krygowski: „Kobierce (dywany) perskie"; 15 i 18 marca, dr. Majer Balaban: „O budowie i urządzeniu synagog Polsce".

Liczna frekwencya na poprzednich wykładach (114 osób przeciętnie na jednym wykładzie) świadczy wymownie, że tego rodzaju prelekcye odpowiadają rzeczywistej potrzebie kół mieszkańców naszego miasta zajmujących się sztuką. Życzyćby sobie tylko należało, by udział w nich brały w większej niżli dotychczas liczbie sfery rękodzielnicze i przemysłowe, o których Zarząd myślał w pierwszym rzędzie, rozpoczynając w ubiegłym roku serye popularnych odczytów.

— **IX Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Posiedzenie ogólnego komitetu XI Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich odbyło się w piątek, dnia 4 b. m., w domu Tow. lekarskiego w Krakowie przy licznym udziale lekarzy i przyrodników krakowskich. Zebranie, któremu przewodniczył prezes komitetu organizacyjnego prof. Julian Nowak, uchwalił urządzić XI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie w dniach 18, 19, 20 i 21 lipca 1911 roku i wybrał komitet ściślejszy, do którego powołano pp.: Ciechanowskiego, Domańskiego, Garbowskiego, Godlewskiego jun., Gutwińskieskiego, Janiszewskiego, Kaz. Kleckiego, Kostaneckiego. Kwaśnickiego, Landaua, Łazarskiego, Łopuszańskiego, Mięsowicza, Marchlewskiego, Mikuckiego, Morozowicza, Pańkowskiego, Papéego, Piltza, Rollego, Siedleckiego, Suzryckiego Stef., Stahra, Wicherkiewicza, Zakrzewskiego Konst., oraz upoważnił tenże komitet do kooptowania innych jeszcze członków. Zadaniem wybranego komitetu będzie przeprowadzić organizacyę naukową Zjazdu oraz przez porozumienie ze wszystkiemi zawodowemi organizacyami lekarzy i przyrodników zapewnić Zjazdowi jak najliczniejszy udział wszystkich interesowanych. Dyskusya toczyła się następnie nad propozycyą prezydyum, aby skupić prace naukowe Zjazdu w mniejszej niż dawniej liczbie sekcyi i zwrócić więcej uwagi na referaty zbiorowe, poświęcone przez specyalistów bieżącym doniosłym zagadnieniom nowych dziedzin wiedzy. Propozycya ta zyskała powszechne uznanie. Zamierzone jest również dostarczenie tych referatów w druku uczestnikom jeszcze przed rozpoczęciem Zjazdu. Postanowiono następnie zwrócić się do Reprezentacyi miasta, aby z okazyi Zjazdu wydała publikacyę, poświęconą opisowi Krakowa i jego okolic, zwłaszcza pod względem przyrodniczo-lekarskim. — Ze Zjazdem lekarzy i przyr. postanowiło Tow. balneologiczne połączyć swój, przypadający właśnie III Zjazd Towarzystwa, co przyjęto z prawdziwem uznaniem.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 12 b. m., o godz. 8 w seminaryum filozoficznem Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z V walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału za rok 1909. 3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1910. 5. Wnioski.

Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu odbędzie się posiedzenie naukowe, na którem p. H. Bada wygłosi odczyt p. t. „Zasady egzegiezy krytycystycznej", w odpowiedzi na podniesione w *Przeglądzie filozoficznym* (XII zesz. 3) zarzuty przeciw rozprawie: Czy Schopenhauer był filozofem?

— **Na pomnik Franciszka Smolki we Lwowie** złożyli w czasie od 19 do 31 stycznia b. r. pp.; Józefowie Zgórscy 100 kor., Jakób Stroh do złożonych poprzednio 50 kor. dalsze 50 kor., August Slanina 10 kor., dr. Kazimierz Zgórski 10 kor., Alfr. Zacharjewicz 20 kor., Paweł Ciompa 10 kor., Ludwik Winiarz 20 kor., August Schellenberg i syn 10 kor., Izak Thürhans, Pomorzany 20 kor., dr. Adolf Lilien 20 kor., Jan Stromenger 20 kor., Ignacy Russmann 20 kor., Edward Landau 20 kor., B. Samuely 70 kor. Ogółem złożono 400.

Datki uprasza się przesyłać na ręce dyrektora Józefa Zgórskiego we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 9.

— **Wystawa wyrobów przemysłu słomianego i szuwarowego** otwarta została wczoraj w naszem mieście w lokalu sklepowym przy ul. Trzeciego Maja l. 11.

— **Lwowska grupa stowarzyszenia urzędników pocztowych** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem, celem omówienia pragmatyki służbowej.

— **Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę dnia 19 b. m., o godz. 10 przed południem w lokalu własnym przy ul. Ormiańska l. 1. (Dom narodny II piętro).

— **«Sokół-Macierz** urządza w niedzielę, dnia 13 b. m., „Wieczór gimnastyczny" z nadzwyczaj urozmaiconym programem.

△ **Zgubiono:** złoty łańcuszek z platyną, wartości 120 kor.; pulares, zawierający 100 kor.

△ **W ulicy Słonecznej** spłoszył się wczoraj po południu koń Michała Bokuta, a pędząc na oślep, najechał na przechodzącego ulicą Majera Hakla, handlasza z Zamarstynowa, który dostawszy się pod koła wozu odniósł znaczne obrażenia. Stacya ratunkowa udzieliła mu pierwszej pomocy.

△ **Kronika policyjna.** Włościaninowi Janowi Hołodowi skradziono wczoraj na placu Krakowskim pulares, zawierający 300 kor.

Do sklepu korzennego J. Litwinowiczowej przy ul. Wyspiańskiego włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli znaczną ilość win i towarów korzennych.

Za kradzież paczki pierników, wartości 6 kor., z dziedzińca realności przy placu św. Teodora l. 8 aresztowano wczoraj zarobnika Teodora Szumańskiego.

(△) **Zamach samobójczy dezertera wojskowego.** Dziś rano w szynku przy ul. Kotlarskiej l. 2 aresztował patrol wojskowy szeregowca 11 pułku artyleryi Wolfa Burgera, który przed kilku dniami uciekł z koszar. Burger oddał szablę, a równocześnie skorzystał ze sposobności i wyrwawszy się patrolowi, pobiegł na II piętro w tym samym domu, i zanim go zdołano schwytać, rzucił się na bruk dziedzińca. Obrażenia, jakie odniósł, pozbawiły go zupełnej przytomności. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Burgera w stanie beznadziejnym do szpitala garnizonowego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Mikołaj Murzyński, właściciel realności w 64 r. życia; Jakób Dąbrowski, ślusarz w 63 r. życia; Michał Bamborowicz, właściciel realności w 41 r. życia;

w Krakowie, Oktawia z ks. Czetwertyńskich Augustowa Mazarakowa, w 52 r. życia; Bolesław Grzybowski, słuchacz filozofii Uniw. Jagiellońskiego, w 24 r. życia.

w Rudołowicach, ks. Szczęsny Stelcel, w 51 r. życia.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj o godz. 3 po południu ukończono w procesie Bazesa postępowanie dowodowe, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do dziś. Dziś nastąpią wywody ostateczne oskarżyciela publicznego i obrony, poczem przysięgli wydadzą werdykt.

— **Okrutna zbrodnia.** W dzielnicy II. w Wiedniu wykryto straszne morderstwo. Służąca Marya Farkasówna dopiero co narodzone dziecko pokrajała na kawałki, głowę wrzuciła do paki ze śmieciem, a tułów, pokrajany na drobne części, do miejsca ustępowego.

Chlebodawczyni Farkasówny wiedziała o tem, że jest ona w poważnym stanie. Wczoraj nad ranem usłyszała, że w klozecie woda wciąż się leje. Poszła więc tam i zapytała Farkasówne, co się dzieje. Służąca odpowiedziała na to, że spodziewa się zostać matką. Za chwilę przyszła do kuchni i położyła się, mówiąc, że jest słaba. Chlebodawczyni wezwała pogotowie stacyi ratunkowej, a przybyły lekarz stwierdził, że poród już się odbył. Ślady krwi naprowadziły na dokonany czyn zbrodniczy.

— **Demonstracya w teatrze.** W praskim „Narodnim Divadle" z powodu ostatniego występu primadonny pani Maturowej, którą rzekomo zmusiły do ustąpienia intrygi dyrygenta, przyszło onegdaj do ogromnych demonstracyj. Dyrygentowi Kovarzoviczowi nie pozwolono zająć miejsca przy pulpicie dyrygenta.

— **Samobójstwo szansonistki.** W Warszawie na Nowym Świecie, w mieszkaniu swem w zamiarze samobójczym wypiła onegdaj flaszeczkę kwasu karbolowego, zamieszkała tamże szansonistka z Renesansu 20 letnia Joanna Proksza. Pomimo natychmiastowej pomocy, młoda desperatka po upływie godziny wyzionęła ducha. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość.

— **Echa zamordowania ośmiu osób w Bogusławicach.** W Będzinie, w Królestwie Polskiem, według doniesienia sędziego śledczego z Pleszewa, aresztowano Michała Koczyńskiego, podejrzanego o wymordowanie rodziny Wasilewskich w Bogusławicach, złożonej z 8 osób.

Kronika prowincyonalna.

§ Wykopalisko. We wsi Nowe Sioło *ad* Cieszanów, na obszarze dworskim, własności p. Jana Gnoińskiego, marszałka powia-

towego, natrafiono przy kopaniu ziemi pod lodownię, w głębokości 3 metrów na fundamenty starej baszty, oraz sklepienia jakiejś piwnicy. Na razie zaniechano dalszego kopania, odkładając je na letnią porę. Wedle tradycyi miała stać tam forteczka obronna.

Kronika zagraniczna.

* Wylewy we Francyi. Sekwana w ciągu ostatniej doby podniosła się o 21 cm., dzisiejszy przyrost wyniesie 31 cm. W dzielnicy dworca kolejowego św. Łazarza w Paryżu woda pokrywa nasyp na przestrzeni 80 metrów.

* Zemsta „klaki" teatralnej. W „Teatro lirico" w Medyolanie wydarzył się w tych dniach niezwykły wypadek. Przedstawiano „Faworytę" Donizettiego. Mimo, że baryton Aineto, występujący w roli króla Kastylii, śpiewał doskonale, przerywano mu ustawicznie, a po pierwszym akcie wygwizdano. Wtedy Aineto wybiegł w kostyumie przed rampę i wygłosił do słuchaczy gwałtowną przemowę, w której oświadczył, że jest ofiarą zemsty stałej „klaki" teatralnej z tego powodu, ponieważ odmówił zapłaty żądanej sumy za oklaski. Publiczność wzięła śpiewaka w obronę i zmusiła klakę do milczenia. Przedstawienie zakończyło się zupełnym tryumfem artysty. Pisma przedstawiają wypadek jako bardzo doniosły na przyszłość, złamał on bowiem dotąd wszechpotężną klakę.

* Nowy pałac cara. Z Petersburga donoszą do pism berlińskich: Car polecił zbudować w Liwadyi nowy pałac; wykonanie planów powierzono architekcie Kassnowowi. Pałac, w stylu włoskim, stanie na miejscu dawnego pałacu, zbudowanego przez Monigettiego. Ze starego pałacu pozostanie tylko kościół. Koszta budowy, która ma być ukończona za dwa lata, obliczono na dwa miliony rubli, ponieważ trzeba sprowadzać z Włoch mnóstwo marmurów. Gmach będzie trzypiętrowy; podstawa mieć będzie odcień żółtawy, ściany zewnętrzne będą z białego marmuru.

Notatki literacko-artystyczne.

Ze sztuki. Wystawa „Sztuka a dziecko", która spotkała się z tak niezwykle życzliwem uznaniem krytyki i publiczności, potrwa tylko jeszcze do niedzieli, 13 b. m. Komitet, chcąc ułatwić zwiedzenie wystawy młodzieży szkolnej, zniżył cenę wstępu dla szkół tutejszych, które przychodzą gromadnie pod przewodnictwem nauczycieli.

Kwiatki św. Franciszka z Asyżu. W przekładzie i z wstępem Leopolda Staffa. Lwów. — Nakładem księgarni Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa. E. Wende i Sp.

Dziwna, piękna i czysta książka. „Kartki te — mówi słusznie tłumacz we wstępie — czynią wrażenie ogrodu pełnego pobożnych woni lilij i płomiennych zachwytów róż upajających. Kwiaty to dusze tych ludzi. Jedyną ich wonią jest miłość". Jest to rzeczywiście jeden przesłodki śpiew wezbranego serca ludzkiego, taki jakiś inny, nieznany nam, że z pewnego rodzaju nabożnem zdziwieniem i głębokiem skupieniem przerzuca się te karty nieziemskiej poezyi, z których wdzięk czysty, prostota i czar samotni pustelnej, przemawia do nas modlitewnym szeptem nadziemskiego zachwytu i piękna.

Wierzymy tłumaczowi, że „radosne i niezapomniane chwile przeżywał z tą książką wśród pinij umbryjskich i świerków tatrzańskich" — ale na to trzeba było Staffa, jego głębokiej duszy, umiejącej się wczuć w piękno dla wielu zakryte, jego kunsztu słownego, który w tej właśnie książce może najbardziej przebija. — Oryginału nie znam, ale mimo zastrzeżeń tłumacza, że „przekład jest tylko lichym i niedołężnym wyrazem jego wzruszenia i serdecznej wdzięczności", czuje się, że to nie zwykły przekład, ale rzecz prawie twórcza, w którą autor włożył, prócz całego piękna swego niepospolitego talentu pisarskiego, całą swoją duszę i serce. I dlatego ta książka, sama w sobie tak piękna, staje się nam tem bliższą i serdeczniejszą. Trzeba ją tylko umieć czytać — w ciszy i w samotności.

Strona zewnętrzna „Kwiatków" wytworna, na okładce rysunek St. Wyspiańskiego.

(a. s.)

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz 1 w bież. sezonie „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego, z p. Dębicką w partyi „Mimi", oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego artysty opery warszawskiej.

W piątek, po raz 2 „Zbrodnia i kara".

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Uriel Akosta", tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 1 w bież. sezonie „Cavalleria rusticana", debiut Józefy Zacharskiej, uczenicy Kaz. Kuncewiczowej. Gościnny występ Henryka Drzewieckiego. Nastąpi „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, z p. Mannem w partyi „Cania".

W niedzielę, o godz. 3 po poł. „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 15 „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek, po raz 3 „Zbrodnia i kara".

We wtorek, o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej, po cenach najniższych, na fundusz pomnika Julj. Słowackiego, „Mazepa", tragedya w 5 aktach J. Słowackiego; debiut p-ny Maryi Urbańskiej. Do biletów dodawane będą bezpłatne kalendarze jubileuszowe Słowackiego,

We wtorek, po raz 1 (nowość) we środę i czwartek „Krysia leśniczanka", (Die Forster-Christel) operetka w 3 aktach W. Buchbindera, muzyka Jerzego Jarno.

W piątek, po raz 1 (nowość) „Zakochana" (L'Amoureuse), komedya w 3 aktach Jerzego de Porto Riche, z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek ‚Wielki Fryderyk", sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7).

W sobotę nowość „Aktorki", komedya w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

W niedzielę po południu „Kopciuszek", widowisko fantastyczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski.

W niedzielę wieczorem „Aktorki", komedya w 4 akt. St. Krzywoszewskiego.

W poniedziałek „Przedstawie amatorskie".

Z TEATRU.

(„Zbrodnia i kara", dramat w 5 aktach (9 odsłonach) według powieści Dostojewskiego).

Scenizowanie powieści było dawniej w modzie, szczególniej w Niemczech, zkąd moda ta dostała się do Francyi, a później i do nas. Żywszy rozwój literatury dramatycznej wyrugował nareszcie ów zwyczaj, który nie był nigdy szczęśliwy. Przypomnijmy sobie tylko losy „Zmartwychstania", „Potęgi ciemnoty", „Anny Kareniny", nie mówiąc już o naszych, swojskich przeróbkach Sienkiewiczowskiej trylogii! To są ochłapy z królewskich stołów, jakieś dalekie zaledwie echa wspaniałej pieśni przetransponowanej na ton trywialnej rzeczywistości, która przygłusza całą jej siłę piękna i nastroju. To też los takich przeróbek jest zawsze jednaki. Dzieło sztuki zamienia na widowisko, na melodramat nie posiadający nic wspólnego z pierwowzorem poza samą fabułą i to przykrojoną na miarę sceny i jej wymagań. Z genialnego nawet tworu ludzkiego ducha pozostaje jeno sama treść bez formy, bez tego wszystkiego, co jest jego główną i istotną wartością.

Kto zna n. p. „Zbrodnię i karę" — jeden z najpotężniejszych głosów kultury rossyjskiej — ten z pewnością rozpoznać się nie mógł we wrażeniach i odczuciach własnych, jakie dała mu wczorajsza reprezentacya!

Dostojewski czytany w książce, a Dostojewski widziany na scenie w kusym fraczku zeszytym przez pana Delier. to dwa tak różne pojęcia, dwie tak nierównomierne wartości, że zestawiać ich nawet z sobą nie wolno.

Z całokształtu wielkiego pomysłu, wielkiej idei twórczej, z problemu, który zaważył na szalach myśli ludzkiej — ocalał szereg nazwisk, faktów, słów wyjętych z oprawy, z chwili, jaka je zrodziła.

W powieści Dostojewskiego, a szczególniej w „Zbrodni i karze" dominuje monolog powtarzający się na każdej niemal stronnicy książki. Są to zwierciadła duszy, w których przegląda się jeden z największych dyalektyków rossyjskich, — analizy najsubtelniejszych nastrojów i stanów psychicznych. Scena, teatr, z natury rzeczy zastępować musi monolog dyalogiem, nie mogąc zaś zostawiać bohatera samego z myślami swemi otacza go ciągle ludźmi i wkłada w ich usta słowa nieraz puste, zbyteczne, nieznośne... A takich słów w przeróbce p. J. A. Delier jest wiele — za wiele. Nie mają one zresztą tego oparcia, jakie daje im powieść motywująca krok za krokiem każdą myśl, każdy odruch, który szedł naprzód przed faktem, który u Dostojewskiego jest zawsze najdokładniej przedyskutowany i poniekąd usprawiedliwiony. Tu zaś — w teatrze — mamy same fakty bez ich podłoża psychologicznego. Słyszymy wnioski nagie bez zapoznania się z przesłankami, widzimy następstwa czegoś, co jest nam nieznane.

W powieści list Pulcheryi Aleksandrówny do syna, Raskolnikowa, jest tylko jedną z wielu przyczyn popychających go do zbrodni. W dramacie list ten odgrywa rolę decydującą. Zdawałoby się. że w Raskolnikowie budzi zbrodniarza jedynie obawa, aby siostra jego nie poświęcała się dla niego. W rzeczywistości zaś straszny czyn studenta jest następstwem całego szeregu wpływów. jakie działają na duszę młodego pokolenia, jest wynikiem złej wyobraźni podsycanej przez niezdrową literaturę, wynikiem dusznej, zgniłej atmosfery Rossyi z czasów Dostojewskiego...,

W powieści postać Swidrigajłowa wyrasta niejako naturalnie z podłoża tego środowiska, jakie odtwarza Dostojewski z drobiazgową dokładnością. Jest jednym z portretów galeryi typów przedstawionych w „Zbrodni i karze". W dramacie zjawia się Świdrigajłow jak *Deus ex machina*. Cięży dwuaktowem brzemieniem na akcyi nie przyczyniając się w niczem do jej zrozumienia. W opracowaniu p. J. A. Delier zatraca w dodatku swą linię. Dostojewski ukazał nam w Świdrigajłowie, drugi, obok Raskolnikowa, typ zbrodniczy, przeprowadziwszy bardzo wyczerpującą analizę różnicy, jaka zachodzi między pobudkami działania i psychiką obu tych postaci. W przeróbce scenicznej zestawienia tego nie dostrzegamy. Widzimy tylko „czarny charakter" urobiony według szablonu francuskiego melodramatu, upiększony nadto wielką i zwyciężającą go miłością. Nie chce zresztą sięgać dalej w porównania arcydzieła Dostojewskiego z utworem p. J. A. Delier. Autorowi francuskiemu nie zależało bynajmniej na utrzymaniu na jednym poziomie kopii z oryginałem. I tak jak inscenizatora „Anny Kareniny" pociągnęła myśl wprowadzenia na scenę „prawdziwego" pociągu i „prawdziwych" wyścigów, tak i p. J. A. Delier zachęcił sam temat wyłuskany ze „Zbrodni i kary", a bardzo aktualny w epoce Sherloka Holmesa i romansu kryminalnego! Wykroił tedy z Dostojewskiego dziewięć ociekających krwią obrazów, które od godziny 7 wieczorem do północy szarpią nerwami słuchacza z zaciekłością godną lepszej sprawy. P. J. A. Delier nie pominął niczego, co może działać na widownię. Mamy więc i spelunkę pijacką i obrzydliwą scenę mordu z całym aparatem uzmysławiającym każdy szczegół tego momentu i efektowne badanie zbrodniarza przez sędziego śledczego i strzały niewinnej ofiary, broniącej się rewolwerem przed zamachem na jej cnotę i okrutne męki duszy, wijącej się w szponach występku i „zorzę nowego życia" skruszonego grzesznika! Jednego tylko czynnika brakowało w tem wszystkiem: tchnienia duszy Dostojewskiego, widomego znaku jego współdziałania. Nie przykładając jednak tej miary, jaka mimowoli nasuwa się przy zestawieniu „Zbrodni i kary" z jej przeróbką, przyznać trzeba, że pan J. A. Delier ma wiele sprytu i zręczności szczególniej tam, gdzie chodziło o wykrojenie z powieści roli. gdzie zależało na zastąpieniu formy i wartości artystycznej oryginału — efektem teatralnym na tyle jaskrawym, aby pod jego działaniem zapomnieć o niejednej słabiznie dramatu. I w tem okazał się inscenizator francuski naprawdę mistrzem! Stworzył szereg ról, które mogą w umiejętnych rękach stać się kreacyami w wielkim stylu. Taki Raskolnikow to postać, która porwać musi każdego inteligentnego aktora. Wypowiedzieć się w niej można do dna, do oszołomienia. I tak pojął ją też p. Adwentowicz. Wszystkie zalety i wady jego talentu, upodobań artystycznych, cała nerwowość jego sztuki rozmiłowanej w najboleśniejszych drgnieniach duszy człowieka współczesnego, znalazła swój wyraz, swoje ujście w roli Raskolnikowa. Grał ją też tak, jak może nikt inny na scenie polskiej zagrać jej nie potrafi.... I p. Feldmanowi dała „Zbrodnia i kara" nielada pole do popisu.

Jeden z tych typów Dostojewskiego, który stworzył później całą literaturę Gorkiego — w interpretacyi p. Feldmana wzruszył niemal do łez, była w nim bowiem wielka szczerość bolu, i ta przepiękna prostota siły tragicznej, z jaką nasz artysta odczuł i odtworzył postać Marmieładowa.

Interesujące i bardzo sumiennie opracowane sylwety: sędziego śledczego (doskonała maska, świetnie zagrana scena badania Raskolnikowa) i Swidrigajłowa dali pp. Fritsche i Szobert; p. Rasiński trafił również w odpowiedni ton roli studenta, którego tak grać należy, jak go pojął artysta, a więc dobrodusznie i z dużą dozą naiwności młodzieńczej: tego humoru i tej rozbrajającej naiwności było jednak w grze p. Rasińskiego za wiele.... Z pośród reszty wykonawców „Zbrodni i kary" wymienić nadto należy p. Gostyńską (matka Raskolnikowa), pp. Czaplińską, Brokowskiego i Ratschkę, oraz młodego artystę p. Michułowicza w maleńkiej, lecz wcale dobrze zagranej roli lekarza Zosimowa. Obsada wogóle była trafna, nie godziłbym się tylko na powierzanie roli siostry Raskolnikowa i Sonii paniom Dobrzańskiej i Michnowskiej. Siostrze Raskolnikowa zbywało na tych akcentach dramatycznych (scena z Świdrigajłowem), których p. Dobrzańska w zasobach swego talentu nie posiada, Sonia p. Michnowskiej daleką również była od tego typu, jaki widział w niej Dostojewski, a za nim i inscenizator „Zbrodni i Kary".

Całości przedstawienia to jednak nie popsuło, a wieczór wczorajszy przyniósł naszym artystom i reżyseryi (nie autorowi!) sukces wielki i rzetelnie zasłużony.

Alfred Wysocki.

OSTATNIA POCZTA.

= Korespondencya *Centrum* donosi, że parlamentarna komisya Unii słowiańskiej zbierze się z początkiem przyszłego tygodnia na posiedzenie w Wiedniu.

= *Czas* praski informuje, że konferencye P. Prezesa gabinetu z przywódcami stronnictw w sprawie programu prac parlamentu rozpoczną się jeszcze w tym tygodniu.

Czeski Wydział krajowy został zwołany na dziś na specyalne posiedzenie, aby uchwalić zaniechanie wszelkich nadzwyczajnych wydatków. Czescy posłowie, jak i konserwatywna większa własność nie przyjęli dyet poselskich.

= Wczorajsza węgierska Rada ministeryalna odbyta w Budapeszcie zajmowała się sprawami bieżącemi i kwestyą konstytucyi bośniackiej.

Członek węgierskiej Izby magnatów Pronay rozpoczął przed kilku dniami starania, aby obie partye niezawisłości połączyły się razem podczas akcyi wyborczej. Jeśli rokowania te dadzą reaultat, to partye: Justha i Kossutha pójdą razem podczas wyborów.

= *Dziennik urzędowy dla Bośnii i Hercegowiny* donosi, że Najj. Pan zamianował effendiego Sarrata naczelnikiem duchowieństwa bośniacko-hercegowińskiego muzułmanów.

Muzułmanie w Bośnii i Hercegowinie, którzy do chwili sankcyonowania autonomicznego, wyznaniowego statutu muzułmańskiego, pozostawali względem tamtejszego rządu krajowego w opozycyi. wysłali deputacyę, która imieniem stronnictwa zapewniła Rząd krajowy o wiernem. patryotycznem usposobieniu ludności muzułmańskiej dla Dynastyi, oraz o bezwzględnem uznaniu stosunków, stworzonych przez aneksyę. Dalej oświadczyła deputacya, że po zatwierdzeniu statutu wyznaniowego, niema powodu do opozycyi. Rząd krajowy przyjął to oświadczenie do wiadomości.

= Na wczorajszem posiedzeniu Dumy dyrektor departamentu obcych wyznań złożył imieniem rządu oświadczenie w sprawie interpelacyi, wniesionej dnia 24 listopada z. r. przez 38 posłów do ministra spraw wewnętrznych w kwestyi nieprawnego postępowania władz gubernialnych w Siedlcach z kościołem w Opolu. Kościół ten zamknięto w r. 1890, a potem wydano go duchowieństwu prawosławnemu, które go do roku 1905 nie używało. Po roku 1905. gdy pojawił się ukaz tolerancyjny. członkowie katoliccy gminy prosili o zwrot tego kościoła. Otrzymali odpowiedź, że w myśl sankcyonowanej przez cara uchwały Rady ministrów, ostateczne rozstrzygnięcie zależy od Dumy, przy uwzględnieniu reguł, obowiązujących przy tego rodzaju zwrotach. Dnia 4 grudnia 1907 zwierzchność powiatowa zdjęła z kościoła pieczęcie, a pomimo telegramu ministra spraw wewnętrznych i nadprokuratora synodu, by zaniechano takiego samowolnego postępowania, dnia 19 grudnia poświęcono kościół według rytuału prawosławnego i oddano duchowieństwu prawosławnemu. Interpelacya, wniesiona do ministra spraw wewnętrznych zapytywała. czy winni tego samowolnego postępowania otrzymają zasłużoną karę i jakie ministerstwo wyda zarządzenie. aby kościół uwolnić od nieprawnego posiadania.

Co się tyczy aktu poświęcenia kościoła przez duchowieństwo prawosławne w grudniu 1907 roku, stwierdza dyrektor departamentu. że przez to prawo posiadania nie zostało naruszone przez duchowieństwo prawosławne, natomiast można mówić o naruszeniu tych praw przez mieszkańców Opola, którzy objęli kościół w posiadanie. Twierdzenie o telegramach ministra spraw wewnętrznych do gubernatora siedleckiego w sprawie rzekomo niestosownego postępowania władz. nie jest uzasadnione, bo minister zapytywał się tylko telegraficznie o stan rzeczy, a dnia 24 grudnia ponowił zapytanie. Wkońcu oświadczył przedstawiciel rządu. iż niema powodu do interpelacyi.

Do głosu zapisało się 38 mowców.

= Według dotychczas znanych wyników wyborów, wybrano do Sejmu finlandzkiego 87 socyalnych demokratów, 42 Starofinów, 28 Młodofinów, 26 członków partyi szwedzkiej, 16 agraryuszy i 1 posła chrześciańsko-społecznego.

= Z Madrytu donoszą, że utworzył się tam nowy gabinet hiszpański pod przewodnictwem Canalejasa.

= *Ateńska Agencya tel.* zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby Liga woj-

skowa, w razie niezwołania zgromadzenia narodowego, miała zdetronizować króla, a ogłosić królem wnuka jego, ks. Jerzego, oraz zaprzecza wszelkim pogłoskom łączącym się z tą wiadomością.

Święty synod zasądził biskupa z Chios, Ambrozyusza, który przed kilku miesiącami wygłosił podburzającą mowę, na utratę godności biskupiej.

= Komisya turecka, której powierzono wypracowanie austro-węgiersko-tureckiego traktatu handlowego wyraziła zdanie, że w obecnych stosunkach projektu tego nie można oprzeć na zasadach traktatu z r. 1893. Komisya przystąpi wobec tego do opracowania nowej umowy, opartej na sprawozdaniach, dostarczonych jej przez tureckie Izby handlowe i konsulów.

Koła polityczne uważają, że położenie zewnętrzne znacznie się poprawiło. Sukces osiągnięty przez Portę w sprawie Krety wzmocnił i ustalił stanowisko gabinetu Hakki beya.

= *Stampa* donosi, że między członkami serbskiego gabinetu powstały poważne różnice w sprawie załatwienia nowych podatków. Dziennik ten twierdzi dalej, iż przyjdzie do przesilenia gabinetowego, jeśli w najbliższym czasie różnice te nie będą wyrównane.

SEJM.

(79 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu),

Lwów, dnia 10 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 10·30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz zgłoszone wnioski i interpelacye.

Wnioski: P. dr. Kurowca i tow. w sprawie przyszłych wyborów do Rady powiatowej w Kałuszu; p. Skwarka i tow. w sprawie urządzenia w Mościskach i Sądowej Wiszni składu drzewa budulcowego i opałowego z lasów kameralnych, w sprawie postępowania przy pertraktacyach spadkowych włościańskich co do stosowania § 433 proc. cyw., odnośnie do kosztów procesowych i w sprawie wydania noweli do ordynacyi egzekucyjnej, ewentualnie do ustawy hipotecznej.

Interpelacye: p. T. Starucha w sprawie założenia apteki w Jabłonowie; p. dr. Kurowca do Rządu i Wydziału krajowego w sprawie wyborów do Rady powiatowej w Kałuszu; p. Sodomory i tow. w sprawie założenia polskiej szkoły w Budzanowie i w sprawie nadużyć naczelnika gminy i rady gminnej w Strusowie.

Z kolei p. Sękowski imieniem komisyi reform agrarnych wniósł, aby wniosek p. Skarbka w sprawie ubezpieczenia bydła, przydzielony tej komisyi, przekazała Izba komisyi gospodarstwa krajowego.

P. T. Staruch zażądał stwierdzenia kompletu Izby.

P. Marszałek krajowy oświadczył, że ponieważ kompletu niema, przeto głosowanie odbędzie się później, a na razie Izba przystępuje do dalszej rozprawy nad Bankiem przemysłowym.

P. T. Staruch: To oświadczenie sprzeciwia się regulaminowi, który powiada, że gdy niema kompletu, Marszałek zarządza odroczenie posiedzenia.

P. Marszałek krajowy: To odnosi się do uchwał. Proszę przeczytać odnośny paragraf regulaminu.

P. T. Staruch żąda, aby P. Marszałek krajowy paragraf ten odczytał.

P. Marszałek krajowy: Ten, kto powołuje się na jakiś paragraf, powinien go odczytać... Ponieważ poseł nie dostarczył mi tego rzekomego paragrafu, przystępujemy do porządku dziennego.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad sprawozdaniem komisyi bankowej o powołaniu do życia akcyjnego Banku przemysłowego.

P. ks. Stojałowski oświadczył na wstępie, że głosować będzie przeciw przedłożeniu z rozmaitych powodów. Najpierw dlatego, że nie zapala się bynajmniej do wielkiego przemysłu, powtóre, gdyż boi się zrujnowania rękodzieł, po trzecie, cały sposób traktowania tej sprawy wydaje się mowcy podejrzany, a wreszcie i ze stanowiska narodowego. Sprawa ta jest według mowcy nietylko niebezpieczna, lecz wprost szkodliwa.

Do wielkiego przemysłu nie zapala się mowca dlatego, gdyż wytwarza on z jednej strony małą liczbę wielkich bogaczy, z drugiej zaś strony masową nędzę. Zresztą za wielkim przemysłem idzie powołanie osobnego stanu robotniczego i socyalnej demokracyi, a więc dążności antispołeczne. Robotnik u fabrykanta — mówił p. ks. Stojałowski — jest daleko większym niewolnikiem, aniżeli dawniejszy chłop pańszczyźniany. Teraz wprawdzie ustawa ograniczyła czas pracy, ale stosunki przez to bynajmniej się nie poprawiły. Nieprawdziwem jest również twierdzenie, jakoby wielki przemysł przynosił wszystkim pracę i chleb. Dowodem tego są olbrzymie strejki przemysłowe w centrach, którymi robotnicy muszą bronić się przed wyzyskiem. Nie wiem, czy dobrze będzie, jeżeli takie stosunki wprowadzimy do Galicyi. Ciemną stroną wielkiego przemysłu jest także ryzyko, z jakiem on pracuje.

Drugi powód, który skłania mowcę do opornego stanowiska przeciw przedłożeniu Wydziału krajowego jest fakt, że równocześnie nikt nie stara się o podniesienie rękodzieła i drobnego przemysłu, że nic nie robi się dla nędzy mieszczańskiej.

Mowca oświadcza, iż dlatego nie może głosować za projektem, a godzi się na wniosek p. Cieńskiego z tym dodatkiem, że sprawa ma wrócić do Izby wtedy, gdy równocześnie pomyśli się o Banku dla rękodzieła i drobnego przemysłu.

W dalszym ciągu wyraził p. ks. Stojałowski zapatrywanie, że najpierw powinno wzmocnić się nasze rękodzieło, ażeby mogło wytrzymać tę straszną konkurencyę wielkiego przemysłu, a dopiero potem pomyśleć o zaprowadzeniu u nas kominów i maszyn fabrycznych. Tymczasem w Wydziale krajowym panuje jakaś niechęć, czy też niedbalstwo, o ile idzie o drobny przemysł. Itsnieją n. p. uchwały Sejmu w sprawie założenia szkoły przemysłowej w Białej, ale Wydział kraj. ich nie wykonywa.

Członek Wydziału kraj. dr. Jahl: Najprzód gmina i powiat muszą dać na to.

P. ks. Stojałowski: Czekajcie, aż wam Niemcy dadzą!

Następnie występował mowca przeciw udawaniu się po pieniądze do Niemców, którzy są rasowymi wrogami Polaków. Specyalnie Towarzystwo eskontowe bynajmniej nie jest takie życzliwe dla naszego kraju, jak sie to przedstawia, ani też nie zrobiło — jak głoszą — tyle dobrego dla naszych przedsiębiorstw. Wprawdzie mówiono, że kopalnia w Sierszy zaczęła dopiero kwitnąć, gdy przyszło to Towarzystwo, mowca jednak co do tego ma pewne wątpliwości, gdyż od dyrektora tej kopalni słyszał zupełnie co innego.

W sprawie niniejszej — ciągnął p. ks. Stojałowski — wszystko co się robi, robi się nie z interesu ekonomicznego, lecz zmagają się tu dwie partye, a może i dwaj ludzie. Idzie o to, kto postawi na swojem.

Przeszedłszy wkońcu do omówienia ostatniego powodu, jaki skłania go do sprzeciwiania się przedłożeniu Wydziału krajowego, a mianowicie do sprawy narodowej w tej kwestyi, tak kończył p. ks. Stojałowski: Postawiono tu zasadę najfałszywszą: *aurum non olet.* A wiadomo, że dziś w czasie pokoju pieniądz jest orężem i toruje drogę do zdobywania rozmaitych placówek. Tymczasem wczoraj słyszeliśmy tu głosy, że ta cała rzecz nie ma nic wspólnego ze sprawą narodową, a p. hr. Zamoyski drwił sobie nawet wprost z patryotyzmu, nazywając nadużywaniem świętych rzeczy względy na stronę narodową tej kwestyi. Kto, jak ja, mieszkał w okręgu przemysłowym, kto zna bialskie, chrzanowskie, żywieckie, ten wie, co to jest potęga kapitału niemieckiego. Znamienny jest również przykład Łodzi. Powiadacie, że nie potrzebujecie pieniędzy niemieckich, bo te i w kraju znalazłyby się, ale chcecie się uczyć u Niemców. Jeżeli tak jest w istocie, to sprowadźcie ich sobie i kupcie, tak, by byli na waszej łasce, a nie byśmy my mieli pójść pod ich komendę. Czy tak obchodzicie rok Grunwaldzki, czy chcecie sławy Konradów Mazowieckich? Dlatego jestem za odroczeniem sprawy, bo świat się nie zawali, jeżeli to się stanie w jesieni. Zapowiadam już teraz, że postawię wniosek o imienne głosowanie, by w historyi zostały imiona tych, którzy głosowali za wprowadzeniem Niemców. Na Sejmie grodzieńskim była także większość. Jestem za wnioskiem p. Cieńskiego z przytoczoną już powyżej poprawką.

Następnie zabrał głos p. dr. Battaglia. Mowca zaznaczywszy przedewszystkiem, iż jakkolwiek jeden z najbliższych jego przyjaciół politycznych przemawiał na wczorajszem posiedzeniu przeciw projektowi Wydziału kraj, on mimo to głosować będzie za przedłożeniem, oświadczył następnie, że głos zabrał nie po to, aby zbijać zapatrywania przeciwne, gdyż sprawa jest już przesądzona, lecz, aby jako reprezentant kół handlowych i przemysłowych wypowiedzieć ich imieniem niektóre poglądy na tę sprawę.

Po tym wstępie omawiał p. dr. Battaglia obszernie zadania wielkiego przemysłu dla ekonomicznego podniesienia społeczeństwa, następnie mówił o kooperacyi kapitału krajowego z zagranicznym, poczem polemizował z p. ks. Stojałowskim na temat „niekonieczności uprzemysłowienia kraju“.

Na tem na wniosek p. Rayskiego dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych: *przeciw* p. Skwarka, *za* p. hr. Pinińskiego.

Generalny mowca *przeciw* p. Skwarko w dłuższem przemówieniu omawiał z punktu widzenia stronnictwa posłów ukraińskich przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie założenia akcyjnego Banku przemysłowego. Rozpatrzywszy tak stronę ekonomiczną, jak i stronę polityczną wspomnianego przedłożenia, oświadczył mowca, iż wobec tego, że posłowie ruscy nie spodziewają się po tem przedłożeniu żadnych korzyści dla swego narodu, muszą żądać przejścia nad całą sprawą do porządku dziennego.

Na tem dyskusyę przerwano.

P. Kiweluk uzasadniał następnie swój wniosek nagły, żądający wezwania Rządu, ażeby jak najprędzej poczynił potrzebne kroki, celem zaspokojenia potrzeb ruskiej ludności miasta Lwowa na polu ludowego szkolnictwa, a w szczególności, ażeby szkoła im. Szaszkiewicza dostała odpowiednie, osobne pomieszczenie dla wszystkich klas, oraz ażeby w środku dzielnicy grodeckiej założono ruską szkołę ludową osobną dla chłopców, a osobną dla dziewcząt.

Po poparciu nagłości tego wniosku przez p. dr. Lewickiego, zamknął JE. P. Marszałek krajowy o godz. 2·20 po południu dla braku kompletu posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano. — Głosowanie nad nagłością wniosku p. Kiweluka odbędzie się jutro.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 lutego. *(Tel. pr.)* Magistrat krakowski ma zamiar zreformować mundury służby miejskiej w kierunku narodowym. W tym celu odbyła się konferencya, w której wziął udział p. Gembarzewski, autor dzieła o mundurach wojska polskiego. Postanowiono wykonać kilka modeli nowych mundurów.

Kraków. 10 lutego. *(Tel. pryw.).* W sprawie Gustawa Bazesa trybunał postawił dziś przysięgłym dwa pytania: jedno główne co do fałszywej przysięgi z okazyi wykazania majątku spadkowego i drugie wypadkowe, czy rodzina poniosła znaczną szkodę przez rozmyślne zatajenie majątku. Następnie przemawiał prokurator p. Lang, poczem zabrał głos obrońca dr. Frühling.

Kraków, 10 lutego. *(Tel. pryw.).* Rozprawa przeciw Gustawowi Bazesowi skończyła się dziś po południu. Przysięgli zatwierdzili 11 głosami pierwsze pytanie główne co do złożenia fałszywej przysięgi przy wykazywaniu majątku spadkowego po Jeruchemie Bazesie; na drugie pytanie dodatkowe na wypadek zatwierdzenia pytania głównego, czy rodzina obwinionego poniosła znaczną szkodę z powodu złożenia fałszywej przysięgi odpowiedzieli 12 głosami: nie.

Trybunał na podstawie tego werdyktu uznał Bazesa winnym zbrodni oszustwa przez złożenie fałszywej przysięgi i skazał go na 6 miesięcy więzienia z postem co tygodnia.

Wiedeń, 10 lutego. *Fremdenblatt* donosi, że Bank krajów koronnych (Laenderbank) doprowadził wczoraj do końca rokowania w sprawie zakupna 30.000 sztuk akcyj węgierskiego Banku eskontowego i kredytowego.

Wiedeń, 10 lutego. Czysty dochód austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego wynosi 12.967.264 koron (w roku zeszłym 12,097.054 kor.). Dywidenda wynosi 51 kor. (w roku zeszłym 48 kor.) t. j. 17 prc.

Praga, 10 lutego. Burmistrz m. Pragi otrzymał od prezydenta Rady municypalnej w Paryżu podziękowanie za 10.000 franków, przesłanych na rzecz ofiar katastrofy powodzi.

Berlin, 10 lutego. Niemiecki Bank państwowy zniżył stopę procentową z 4 i pół prc. na 4 prc.

Munes, 10 lutego. Kongres socyalistów uchwalił rezolucyę, w której wzywa deputowanych socyalistycznych, aby wystąpili przeciw nowemu programowi flotowemu, który nakłada na ludność nowy ciężar w kwocie 1300 milionów franków. Dalej rezolucya wzywa reprezentantów pracy, aby na najbliższym kongresie międzynarodowym socyalistycznym w Kopenhadze, wszyscy starali się, iżby wszędzie z całą stanowczością wystąpiono przeciw militaryzmowi. Wkońcu rezolucya żąda reformy powszechnego prawa głosowania przez zaprowadzenie skrutynium podług listy.

Londyn, 10 lutego. Do *Daily Telegraph* donoszą z Nowego Jorku, że Cook bawi na wyspach Bermudas. Udał się on z Nowego Jorku na Kubę, a ztamtąd po kilku tygodniach na Bermudy.

Saloniki, 10 lutego. Komisya przeprowadzająca śledztwo przeciw osobom aresztowanym w Kara Fezija wpadła na trop szeroko rozgałęzionego spisku albańskiego, który miał na celu także uwolnienie ex-sułtana Abdul Hamida. Aresztowani postawieni będą przed sąd wojenny.

Reforma wyborcza w Sejmie pruskim.

Berlin, 10 lutego. Sejm pruski zebrany w bardzo licznym komplecie. Trybuny przepełnione. Na porządku dziennym pierwsze czytanie reformy wyborczej. Gdy kanclerz Bethmann-Hollweg powstał, aby zabrać głos, socyaliści wznieśli okrzyk: *Pfuj!* Przewodniczący wezwał ich do porządku. Prawica woła do socyalistów: Wynieście się ztąd!

Bethmann-Hollweg omawia w dłuższej mowie przedłożenie wyborcze, wskazuje na praktyczne skutki klasowego prawa wyborczego, oświadcza, że dotychczas ustawa pruska nie była ani biurokratyczna, ani plutokratyczna. Wskazuje na podatek osobisto-dochodowy, jaki istnieje w niektórych państwach demokratycznych, na upaństwowienie kolei żelaznych, na rozszerzenie samorządu itd. Prusy nie potrzebują wstydzić się przed światem swej pracy kulturalnej. Rząd nie reprezentuje interesów jednostronnych, konserwatywnych, ma zawsze na oku interes państwa, a nie partyj.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 10 lutego. *(Tel pr.)* Gubernator piotrkowski przedłużył Tow. „Jedność“ o dwa miesiące termin na przeprowadzenie likwidacyi. Apelacya Tow. „Jedność“ do senatu przeciw rozwiązaniu Towarzystwa będzie niebawem rozpatrywana.

Petersburg, 10 lutego. *(Tel. pr.)* Komisya oświatowa odrzuciła projekt subkomitetu o szkolnictwie „inorodców“ i na wniosek p. Anrepa postanowiła dopuścić język ojczysty w szkołach ludowych w Królestwie Polskiem, w guberniach nadbałtyckich, oraz w guberniach kowieńskiej, grodzieńskiej i wileńskiej.

Petersburg, 10 lutego. *(Tel. pr.)* Komisya interpelacyjna Dumy oświadczyła się za odrzuceniem interpelacyi z powodu nieprawnej działalności zarządu więziennego i dozorów prokuratorskich.

Petersburg, 10 lutego. *(Tel. pr.)* Przybył tu delegat czeski na zjazd słowiański dr. Kramarz. Narady rozpoczną się z chwilą przybycia p. Dmowskiego. O ile słychać, rozważana będzie sprawa stosunków rossyjsko-polskich, czemu sprzeciwiają się tutejsi działacze rossyjscy, którzy byliby radzi, aby sprawę tę zupełnie wyłączono ze zjazdu słowiańskiego w Sofii.

Petersburg, 10 lutego. *Nowoje Wremia* pisze na naczelnem miejscu, że zbliżenie między Rossyą a Austro-Węgrami byłoby bardzo pożądane, jednakże Austro-Węgry powinny czynem, a nietylko słowami złożyć dowód dobrych chęci. Pismo to wywodzi dalej, że Austro-Węgry i Niemcy nie powinny liczyć na zaangażowanie interesów Rossyi na Dalekim Wschodzie, gdyż sojusz angielsko-japoński chroni Rossyę dostatecznie przed planami agresywnymi szowinistów japońskich.

Petersburg, 10 lutego. *(Tel. pryw.).* Na posiedzeniu subkomitetu w sprawie Chełmszczyzny p. Parczewski wygłosił mowę, w której dowodził historycznych praw Polski do ziemi chełmskiej. Hr. Bobrińskij i biskup Eulogiusz domagali się zakończenia dyskusyi ze stanowiska historycznego. P. Dymsza zgodził się na to, stwierdzając, że badania historyczne wyszły na korzyść Polski.

Subkomitet postanowił poświęcić jeszcze jedno posiedzenie kwestyi historycznej, a następnie omówić stan obecny i daty statystyczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 675·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 819·50, Akcye Anglobanku 316·50, Akcye Unionbanku 605·25, Akcye Landerbanku 506·75, Akcye Bankvereinu 550·75, Akcye Bodencredit 1175·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 753·—, Akcye kolei Południowej 124·60, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5420·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 740·25, Akcye Rima Muranyi 661·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2597·—, Akcye Fabryki broni 714·50, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 815·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 95·10. Austryacka Renta koronowa 95·—, Węgierska Renta koronowa 92·40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 233·—, Marki 117·56, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. hr. I. Krasicki z Bachorca, ks. J. Radziwiłł z Tyczyna, hr. F. Radziwiłł ze Spasa, E. Zieleniewski z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. W. Skibiński z Warszawy, J. Pułaski z Rossyi.

Hotel Bristol.

P. C. Jastrzębski z Kijowa.

Hotel Francuski.

P. J. Krzysztofowicz z Artasowa.

Hotel Europejski.

PP. J Rozborski z Myszkowic, F. Faliszewski z Sanoka, F. Zsarny z Budapesztu, M. Asłan z R h tyna.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lutego.

	płacą (walutą kor.) K	h	żądają (walutą kor.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

b e z k u p o n u b i e ż ą c e g o

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 lutego 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·—	95·20
styczeń-lipiec	95·—	95·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·10	99·30
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·75	175·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	242·—	248·—
„ „ 1864 po 100 zł.	325·75	331·75
„ „ 1864 po 50 zł.	325·75	331·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·85	290·85
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·80	118·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·95	95·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453·75	456·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·—	120·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·55	96·55
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·15	114·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·40	92·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·10	161·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·75	221·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	215·75	221·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·95	93·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·20	95·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·60	91·60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103.25	109·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	230·75	233·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·10	96·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·75	296·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·45	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·85	89·85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·20	95·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·50	30·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	241·—	242·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	82·—
Palfy 40 zł. m. k.	236·—	247·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·60	68·60
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·60	42·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	282·—	302·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	118·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·45	318·45
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3630·—	3645·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673·25	674·25
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	814·—	815·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	676·—	680·—
Gal. banku hip. 200 zł.	684·—	688·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	417·50	420·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504·25	505·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1760·—	1770·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	603·45	604·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256·—	257·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·25	256·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5435·—	5440·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1066·—	1072·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	786·—	787·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	814·—	820·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	738·75	739 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2603·—	2614·—
Schodnicy 500 kor.	543·—	546·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	367.—	370·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	295·—	298 80
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·60	240·85
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	2·54¼	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 613/9 (20) (1434)

Edykt.

Dnia 3 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności obj. lwh. 2663 gminy Zbaraż wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.349 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 7175 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. E. 974/9 (8) (1347 3—3)

Zobowiązani Wojciech i Józefa Bartusiowie w Przeciszowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Zatorze, zastąpionej przez c. k. kancelistę Franciszka Proroka, odbędzie się dnia 13 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 1067 i 511 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętych, 58/1280 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. kat. Przeciszów objętej, tudzież realności lwh. 509 ks. gr. gm. kat. Zator objętej wraz z przynależnościami realności lwh. 1067 gm. Przeciszów, składającemi się ze sztachet, z dwóch wozów i pary koni.

Nieruchomości wystawione na licytacye są oszacowane: 1. realność lwh. 509 gm. Zator na 110 kor., 2. realność lwh. 1067 gm. kat. Przeciszów na 1993 kor. 60 hal., a przynależności jej na 640 kor., 3. realność lwh. 511 gm. Przeciszów na 142 kor., 4. 58/1280 części realności lwh. 33 gm. Przeciszów na 24 kor. 36 hal.

Realności, zlicytować się mające będą sprzedawane w tym porządku, że najpierw sprzedaną zostanie realność lwh. 509 ks. gr. gm. kat. Zator objęte, a następnie sprzedane zostaną naraz realności lwh. 1067 i 511, tudzież 58/1280 części realności lwh 33 ks gr. gm. kat. Przeciszów objęte.

Najniższa cena wynosi: a) co do realności lwh. 509 gm. Zator 73 kor. 32 hal., b) co do realności lwh. 1067 i 511, tudzież 58/1280 części realności lwh. 33 gm. Przeciszów 1866 kor. 64 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. E. 983/9 (9) (1436)

Edykt.

Dnia 3 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya real-

ności obj. lwh. 3284 gm. Zbaraż wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2273 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1137 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 29 stycznia 1910.

(1297 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 14 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary modne męskie i galanteryjne, towary korzenne, delikatesy, wina i podstawa do maszyny.

Wtorek 15 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: maszyna do pisania, kasa, fortepian, meble, dywany, obrazy srebro i listwy na ramy.

Środa 16 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa, bilard i trunki.

Czwartek 17 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary galanteryjne, pianino, maszyna do szycia, blacha miedziana i cyna.

Piątek 18 lutego 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, fortepian, kosztowności i sukno.

Sobota 19 lutego 1910 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. E. 7/10 (4) (1433)

Edykt.

Dnia 8 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 203 ks. gr. gm. kat. Wałachówka Wiktoryi Wilgańczuk i Julii Prońkiewicz po 1/5 części, zaś Mojżesza Schragego w 3/5 częściach własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Ciążące na sprzedać się mającej nieruchomości prawa zastawu zostają bez względu na cenę kupna dla wierzycieli zastrzeżone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. E. 4103/9 (4) (1403)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 marca 1910 godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 582 kgr. Hołobutów, składającej się z gospodarstwa wiejskiego.

Wartość szacunkowa wynosi 6659 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4438 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. E. 1040/9 (9) (1414 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fradli Auerbach w Mikulińcach, odbędzie się dnia 16 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 489 ks. gr. Touste objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu około parc. bud. lk. 181 i drzewek na tejże parceli znajdujących się.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1485 kor., przynależności zaś na 35 kor. razem na 1520 kor.

Najniższa cena wynosi 1013 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. E. 819/9 (8) (1416)

Na żądanie Feiwla Geiera w Kamionce str., odbędzie się dnia 23 lutego 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności lwh. 1842 gminy Kamionka str. składającej się z parterowego domu mieszkalnego z lodownią i placu podbudowlanego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5530 kor.

Najniższa cena wynosi 2765 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. E. 4713/9 (6) (1412)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya: 1. połowy realności lwh. 96 ks. gr. gm. kat. Stawczany składającej się z roli i łąk obszaru 21.139 m.² Piotra Tymczyszyna i Anny z Przyslaków Tymczyszyn własnej, 2. realności lwh. 628 ks. gr. gm. kat. Stawczany składającej się z domu mieszkalnego i stodoły oraz gruntów obszaru 2874 m².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. 1875 koron, ad 2. 1100 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1250 kor. ad 2. 733 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. E. 1383/9 (5) (1435)

Edykt.

Dnia 24 lutego 1910 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1142 gm. Sieniawa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4400 kor.

Najniższa cena wynosi 2934 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. E. 2501/9 (1427 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Miejskiej kasy oszczędności w Sniatynie, odbędzie się dnia 28 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności obj lwh. 28 I. gm. Sniatyn ocenionej na 14.120 kor. a składającej się z pb. lk. 609 obszaru 4 ary 25 m.² na której stoi dom mieszkalny dranicami kryty i budynek, 2 stajnie i spichlerz, 2 komórki, wychodek, tudzież z pgr. lk. 6321 ogród obszaru 3 ar. 27 m.².

Najniższa cena wynosi 9413 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. E. VIII. 1246/9 (4) (1401)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Rzeszowie odbędzie się dnia 8 marca 1910 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 licytacya realności lwh. 249 gm. kat. Pobitno składającej się z domu mieszkalnego i gruntu w łącznym obszarze 73 ar 42 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2.980 kor. z czego na dom przypada 400 koron.

Najniższa cena wynosi 1988 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 part.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. E. 4029/9 (6) (1402)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 35 sądu tutejszego licytacya realności w Samborze dzielnicy Lwowskiej lwh. 127 z pn. Plac budowlany, dom parterowy, domek, komórki i ogród oceniono łącznie na 11.640 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5820 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. E. V. 2620/9 (1) (1400)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa zastąpionej przez adw. dr. Hochfelda odbędzie się dnia 11 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya realności: a) lwh. 29 i b) 239 ks. gr. gm. kat. Zwięczyca wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) realność lwh. 29 gm. Zwięczyca na 6.640 koron, b) realność lwh. 239 gm. Zwięczyca na 1485 koron przynależności ad a) na 170 koron, ad b) 22 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4.540 kor., ad b) 1.004 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 part.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. E. 1607/9 (5) (1431)

Dnia 17 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya 1/5 części realności w Bereminach: lwh. 239 obejmującego pb. 170 obszaru 36 m.² z chatą i pgr. 310/1 ogród obszaru 11 ar 62 m.².

Wartość szacunkowa 300 koron.

Najniższa oferta 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłuste, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. E. 765/9 (10) (1417)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Larola Brucknera, odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Kętach licytacya połowy realności lwh. 33, połowy realności lwh. 99 i 1/4 części realności lwh. 174. ks. gr. gm. Hecznarowice objętych Zofii z Rałów Żyłowej własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: Połowa realności lwh. 33 na 2349 kor. 85 hal., połowa realności lwh. 99 na 628 kor. 6 hal., zaś 1/4 część realności lwh. 174 na 533 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/2 realności lwh. 33 — 1566 kor. 57 hal., co do połowy realności lwh. 99 — 418 kor. 71 hal. zaś co do 1/4 części realności lwh. 274 — 355 kor. 59 hal. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, 24 stycznia 1910.

L. cz. E. 1801/9 (5) (1422)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Krauza odbędzie się dnia 14 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya: 1/4 części realności lwh. 481 gm. Jeżowe.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 1871 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1247 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Nisko, 13 stycznia 1910.

L. cz. E. 2544/9 (5) (1410)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Werbela, zastąpionego przez adwokata dr. Adera w Krakowie, odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godzinie 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya połowy realności jwh. 158 księgi grontowej Gromiec objętej składającej się z parceli budowlanej, domu i gruntów ornych wraz z przynależnościami składającemi się z drzew.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1312 koron przynależności zaś na 5 koron.

Najniższa cena wynosi 878 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 20 listopada 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 13/9 (1) (1394 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku niezarejestrowanej Spółki Peretz Fisch i Izak Fisch handlarze drzewa w Tarnowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Peretza Fischa i Izaka Fischa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Teodora Ringelheima w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 21 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18 stycznia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25 stycznia 1910 godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7 grudnia 1909.

L. cz. S. 1/10 (1) (1383 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Teofila Lukasa niezarejestrowanego rękawicznika w Krakowie ul. Grodzka 31.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dr. Juliana Waltera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Adolfa Fischlera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 lutego 1910, godzina 11 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 11 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 marca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 marca 1910 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 lutego 1910.

L. cz. S. 2/10 (1) (1384 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Alojzego Fischera niezarejestrowanego właściciela piekarni w Krowodrzy Nr. 139.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Juliana Waltera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Adama Bobilewicza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 lutego 1910, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 11 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 marca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 5 kwietnia 1910, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 lutego 1910.

Konkursa.

L. E. 119/IV. (1223 5—5)

Konkurs.

Państwowa odbenzyniarnia w Drohobyczu poszukuje biegłych destylatorów do destylacyi ciągłej,

palaczy do kotłów parowych,

maszynistów do maszyn parowych,

maszynistę do maszyn elektrycznych,

rafinatorów,

ślusarzy, tokarzy,

dozorców do pomp parowych.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw (nie oryginałów, gdyż nie będą zwrócone) i podaniem warunków, nadsyłać należy do państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. 6373 (1363 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę werkmistrza w c. k. szkole ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu z remuneracyą 2.400 koron rocznie. Posada będzie nadana kontraktowo z trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się znajomością budowy maszyn rolniczych, stolarstwa modelowego i odlewnictwa w metalu.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta i wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 5 marca 1910

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, 4 lutego 1910.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. cz. 1177/4 (K. 10) (726 2—2)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Starym Sączu jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 26 lutego 1910 do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Kompetenci winni wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 20 stycznia 1910.

L. cz. 177/10 (1377 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ś. p. Józefa Habera posady c. k. notaryusza w Brzeżanach, ewentualnie innej wskutek przeniesienia w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady — wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 28 lutego 1910.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 29 stycznia 1910.

L 484/10 (1465)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia 4 posady dozorców więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 15 marca 1910.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. certyfikat lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
6. świadectwo wyzwolin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 8 lutego 1910.

L. 242 (1442 1—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego w Sędziszowie.

Płaca roczna 1200 koron.

Warunki określone ustawą gminną z r. 1896.

Termin wnoszenia podań do 10 marca 1910.

Magistrat.

Sędziszów, 8 lutego 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 14 10 (3) (1382)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 6 czasopisma „Metalowiec“ z dnia 5 lutego 1910 artykuł względnie ustęp artykułu pod tytułem: „Strejk hutników w Trzebini“ od słów „Dziwne stanowisko“ od słów „przy strejku w Trzebini“ (str. 1 łam 1, 2) zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 300, 491 i 493 k. k. i art. V. ust. 17 grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 5 lutego 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

(1362 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 29 stycznia 1910 wpisano na listę adwokatów dr. Henryka Sowilskiego z siedzibą we Lwowie. Adwokat dr. Włodzimierz Hordyński zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Stanisławowa do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. E. 3132/9 (2) (1373 2—3)

Edykt.

Waśkowi i Maryi Kłyczkom przedtem w Małnowskiej Woli mieszkającym, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mościskach przeciw nim o 1450 kor. zpn., mają być doręczone uchwały z dnia 30 listopada 1909 liczba czynności E. 3132/9 (1), którą zarządzono wykonanie adnotacyi wykonalności pretensyi w kwocie 1450 kor. zpn.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Waśko i Marya Kłyczko przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Izydora Drohockiego, adwokata w Mościskach.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo wierzyciela, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 25 stycznia 1910.

L. VII/a 326 (1295)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Maryan Teodor 3 im. Teodorowicz dzierżawca apteki w Stanisławowie, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Przemyślu przy ulicy Dobromilskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 stycznia 1910.

Do LW. Kr. 13.562/910 (1381)

Kolej żelazna
Chabówka-Zakopane.

Na przedsięwziętem dnia 1 lutego 1910 w obecności c. k. notaryusza publicznem losowaniu 4% obligów dłużnych Towarzystwa akcyjnego „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane" wylosowano 5 obligów dłużnych Nr. 657, 862 1074, 726, 751, każdy po

koron 2.000

Spłata kwoty oznaczonej, przypadającej za wylosowane walory nastąpi począwszy od dnia 1 sierpnia 1910 w c. k. uprzywilejowanym Austryackim Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i robót publicznych w Wiedniu I. Freiung 8, a to za zwrotem oryginalnych obligów wraz ze wszystkimi przynależnymi do tego czasu jeszcze nie zapadłymi kuponami i talonami.

Brakujące kupony strącone zostaną od nominalnej kwoty walorów.

Lwów, dnia 1 lutego 1910.

Kolej żelazna Chabówka-Zakopane.

(Przedruk nie będzie płacony).

L. VII/a 327 (1292)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Mojżesz Oberlaender, zarządca apteki w Rzeszowie, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Przemyślu na Zasaniu przy ulicy Węgierskiej u jej wylotu do ulicy Trzeciego Maja, ewentualnie przy ulicy Trzeciego Maja od Nr. 26 do Nr. 49.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 stycznia 1910.

L. 328 VII/a (1296)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Mendel Kozower, dzierżawca apteki w Haidenschaft, wniósł podanie dnia 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Podwołoczyskach w Rynku od Nr. 323—377 na ulicy Targowej od Nr. 268—323, na ulicy Kolejowej i Tarnopolskiej od Nr. 98—215.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie bęką uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1910.

L. VII/a 1057 (1294)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ignacy Kajetan Marceli 3 im. Bojarski ze Lwowa wniósł podanie dnia 29 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Czortkowie, w południowej części Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1910.

L. VII/a 315 (1291)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Markus Wolf 2 im. Ettinger z Przemyśla wniósł podanie dnia 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie ze stanowiskiem róg placu Krakowskiego i ulicy Cebulnej, lub przy ulicy 3-go Maja od Nr. 5 do Nr. 21, lub przy ulicy Zimorowicza od Nr. domu 16—22, lub przy ulicy Mickiewicza Nr. domu 2 do rogu ulicy Krasickich, lub przy ulicy Sakramentek Nr. domu 1 lub 2, lub przy ulicy Batorego od Nr. 2 do wylotu ulicy Fredry, lub przy ulicy Kochanowskiego Nr. 14 do 24, lub przy ulicy Unii Lubelskiej, ewentualnie wzdłuż ulicy Teatralnej, lub w pasażu Fellera.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. Cw. III. 519/10 (1) (1225)

Edykt.

Przeciw Sofii Bardach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Benjamina Ziffa pozew o 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 26 stycznia 1910 Cw. III. 519/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Adolfa Raresa adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. Cw. III. 558/10 (1) (1353)

Edykt.

Przeciw Sofii Bardach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Jacquesa Pollak pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 27 stycznia 1910 Cw. III. 558/10 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adwokata dr. Adolfa Raresa we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Lwów, dnia 27 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 53/10 (1) (1367)

Edykt.

Przeciw Reginie z Leników Liszkowej z Bieńkówki obecnie z miejsca pobytu niewiadomej wniósł Michał Liszka skargę o 985 kor. 11 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 16 lutego 1910 o 10 rano.

Dla strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem adwokata Chodorowskiego z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 54 10 (1) (1368)

Edykt.

Przeciw Reginie z Leników Liszkowej z Bieńkówki, obecnie z miejsca pobytu niewiadomej, wniósł Michał Liszka skargę o 450 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 16 lutego 1910 o 10 rano.

Dla strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem adw. Chodorowskiego z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 768/9 (1) (1409)

Przeciw Antoniemu Pietraszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Piecucha w Cleveland w Ameryce, pozew o zapłatę kwoty 200 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 7 lutego 1910 o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Marcina Szczepka, naczelnika gminy w Przysietnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. C. VI. 51/10 (1) (1413)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sołowij, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Mikołaja Jakimiaka pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 lutego 1910 o godzinie 11 rano, sali III.

Celem strzeżenia praw nieznanego ustanawia się pana dr. Nutera adwokata w Gródku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Gródek, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 44/10 (1) (1437)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Biernat i Ignacemu Biernat, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Stefana Nowakowskiego w Hrycowcach pozew o zapłatę kwoty 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 11 lutego 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Ignacego Biernatów ustanawia się pana dr. Natana Steina adw. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. C. I. 50/10 (1) (1415)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Górniakowi synowi Ignacego, rolnikowi, przedtem w Trybuchowcach, wniosła Józefa Górniak, żona Jakóba z Trybuchowiec, pozew o 980 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 14 lutego 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Nathansohn w Husiatynie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Husiatyn, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 59/10 (1) (1426)

Przeciw Janowi Madurze ze Zdziarca, którego miejsce pobytu jest niewiadome, wniesiony został pozew o zapłatę kwoty 700 kor., na podstawie którego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 8 lutego 1910 o godzinie 8 30 rano.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Maurycego Orlińskiego w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 25 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 25/10 (9) (1421)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Lichorzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie Dolnej przez Józefa Zapałę pozew o zniesienie wspólnej własności real. lwh. 67 ks. gr. gm. Konina.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 lutego 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Macieja Lichorza ustanawia się pana Walerego Krawczyńskiego c. k. notaryusza w Mszanie Dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Macieja Lichorza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana Dolna, 29 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 18/10 (1) (1428)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi i Annie Chmielom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Maryannę Bandura pozew o 267 kor. 27 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 lutego 1910 o godzinie 9·30 rano w biurze Nr. 21.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Wawrzyńca Plizgę w Kątach trzebuskich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 17/10 (1) (1418)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Tarniowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Antoniego Sokołowskiego pozew o zniesienie współwłasności realności lwb. 380 gm. Kozłów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 marca 1910.

Celem strzeżenia praw Franciszka Tarniowego ustanawia się pana adwokata J. Giżowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. Cg. I. 43/10 (1) (1398)

Przeciw Włodzimierzowi Grzegorzowi 2 im. Krajewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Karolinę Krajewską w Hnizdyczowie-Kochawina pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye pojednawcze w dniach 21 lutego 1910, 28 lutego 1910 i 7 marca 1910 każdym razem o godzinie 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Włodzimierza Grzegorza 2 im. Krajewskiego ustanawia się pana dr. Epsteina adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 4 stycznia 1910.

L. cz. C. III. 19/10 (2) (1119 1—3)

Edykt.

Przeciw Annie Szwedowej, niewiadomej z miejsca pobytu wniósł Jędrzej Kwaśniak do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku skargę o zniesienie współwłasności przez sprzedaż; ustną rozprawę wyznaczono na dzień 19 lutego 1910, a kuratorem ustanowiono adwokata dr. Scheinbacha w Leżajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 31 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 53/10 (1) (1420)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Krzysztofiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Mszanie Dolnej przez Wiktoryę Kacik z Poręby wielkiej pozew o zapłacenie kwoty 211 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17 lutego 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Krzysztofiaka ustanawia się pana dr. Lewandowskiego adwokata w Mszanie Dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana Dolna, 28 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 114/09 (1) (1430)

Edykt.

Przeciw Hanusi Marczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez gminę Manasterczany pozew o uznanie i zezwolenie na wpis prawa własności do pgr. lk. 181/1 objętej lwh. 84 gk. Manasterczany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 lutego 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Hanusi Marczuk ustanawia się pana Mikołaja Genyka w Manasterczanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hanusię Marczuk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 28 kwietnia 1909.

Ч. сп. С. II. 15 10 (1) (1406)

Едикт.

Против Яна Ленартовича, рільника в Ремізівцях, котрого теперішне місце побуту не є відоме, вніс Данило Чепак, господар в Ремізівцях в ц. к. повітовім суді в Золочеві позов о заплату 355 корон 50 сот.

На підставі позву визначено день судовий до устної розправу на 7 марта 1910 перед полуднем о год. 11 в тім суді комната ч. II. новий будинок.

Для стереженя прав Яна Ленартовича установляє ся пана др. Ваня, адв. в Золочеві куратором.

Тойже куратор буде Яна Ленартовича в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Золочів, дня 3 лютого 1910.

Kuratele.

L. cz. P. VI 20/10 (8) (1405 1-3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Krupę z Berezowicy wielkiej.

Kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Dołhopiatę z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. P. I. 138/9 (1408)

Edykt.

Kseńkę Bateńczuk z Ponikwy uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Łucia Bateńczuka z Ponikwy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 13 października 1909.

L cz. P. 114/3 (1) (1423)

Za umysłowo chorego uznano Stefana Skarupskiego z Chorzoca.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Skarupskiego syna Jana z Chorzoca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 7 listopada 1909.

L. cz. P. 348 2 (20) (1429)

Edykt.

Uchyla się zawieszoną wskutek uchwały z 6 października 1902 L. 15 2 nad Nykołą Semkowym, rolnikiem w Rosulnej kuratelę z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, dnia 22 grudnia 1909.

L. cz. L. 4/9 (5) (1432)

Tomasz Jakubowski z Łusławic został uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiono dla jego osoby Wawrzyńca Łukę z Łusławic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Zakliczyn, dnia 15 października 1909.

L. cz. P. 8/10 (6) (1407)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Zofię Gawędową w Bochni.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Gawędę w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. L. II. 18/9 (11) (1411)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Szymona Laskowskiego z Zuszyc.

Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Worobija z Zuszyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jagiel., 15 stycznia 1910.

L. cz. P. 113/9 (1) (1424)

Za umysłowo chorą uznano Maryannę z Fudalich Rakoczy ze Swiebodnej

Kuratorem jej ustanowiono Daniela Rakoczego gospodarza ze Swiebodnej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Pruchnik, dnia 7 listopada 1909.

Firmy.

L, cz. Firm. 770/9 (1102)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego przy firmie: spółka oszczędności i pożyczek w Przeworsku, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że z Zarządu tej spółki wystąpili członkowie tegoż Michał Smoszna, Antoni Gujda i Józef Związek i że w miejsce ich na walnem zebraniu odbytem dnia 18 kwietnia 1909 wybrano członkami zarządu: Ignacego Huczyńskiego obywatela z Przewerska, Jakóba Krupę rolnika z Bud przeworskich i Karola Kędziorę z Żurawiczek.

Rzeszów, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1376 9 Stow. II. 60 (1190)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że „Spółka oszczędności i pożyczek w Mikulińcach" zarządzać obecnie będą dwóch dyrektorów i jeden zastępca dyrektora, który wybrany został Meier Lülker kupiec z Mikuliniec i że Towarzystwo to obecnie podpisywać będzie pod pieczęcią firmy, albo dwóch dyrektorów, albo jeden z tychże i zastępca dyrektora.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 727/9 (1101)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Pierwsza Galicyjska Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Rzeszowie, dnia 15 października 1909.

Siedzibą spółki jest gmina Rzeszów, a działalność spółki obejmuje miejscowości powiatu politycznego rzeszowskiego.

Celem spółki jest: wspólna sprzedaż i zakup bydła i trzody, będącej własnością członków, zaliczkowanie sztuk dostawionych, oraz zgłoszonych, będących własnością członków, a jeszcze niedostawionych do sprzedaży, oraz zakup na opas i do rozpłodu sztuk bydła i trzody.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków Aleksandra hr. Wodzickiego z Słociny jako przewodniczącego Dyrekcyi, Antoniego Smagały właściciela realności jako zastępcy przewodniczącego dyrekcyi, oraz Piotra Kawalca, właściciela realności jako członka dyrekcyi, obu z Trzciany.

Ogłoszenia uskuteczia się przez umieszczanie ich w lokalu spółki.

Członkowie spółki ręczą za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał, nie tylko swoim udziałem, ale dalszą kwotą w trzechkrotnej wysokości udziałów.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy swój podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 18 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 8 Rg. A. I. 194 (1181)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Fischer i Lwów".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów sukiennych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 4 stycznia 1910.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Markus Fischer i Samuel Lwów.

Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy spólnik samodzielnie.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez któregokolwiek spólnika.

Dzień wpisu: 17 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1862 Poj. III. 113 (1173)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Leon Bodek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel antykwarski książkami i nakładowy, sprzedaż papieru, przyborów do pisania i rysowania, połączony z drukarnią akcydensową, oraz handel kalendarzy.

Wystąpili: Alfred Bodek i Ignacy Bodek.

Odtąd właścicielką sama: Salomea Bodek.

Dzień wpisu: 19 grudnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 1750 Rg. A. I. 183 (1175)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru odział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Bracia Kremnitzer i Ehrenfeld", po niemiecku: „Gebr. Kremnitzer & Ehrenfeld".

Przedmiot przedsiębiorstwa: dom bankowy i wekslowy.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 listopada 1909.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adolf Kremnitzer w Kupiczwoli, Natan Kremnitzer i Moritz Ehrenfeld we Lwowie.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: tylko Natan Kremnitzer, albo Moritz Ehrenfeld.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis Natana Kremnitzera albo podpis Moritza Ehrenfelda.

Dzień wpisu: 15 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. Firm. 513/9 Stow. I 309 (1307)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kutkorz.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kutkorzu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: przełożony zarządu ks. Kajetan Rusyn.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia 15 sierpnia 1909 ks. Aleksander Chmura, gwardyan OO. Kapucynów w Kutkorzu, przełożonym zarządu.

Data wpisu: 10 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1610 Rg. A. I. 179 (1178)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Żółkiew.

Brzmienie firmy: „Rimalt, Kuttin & Kratz, cegielnia parowa i fabryka dachówek w Skwarzawie starej koło Żółkwi", po niemiecku: „Rimalt, Kuttin & Kratz, Dampfziegelei und Dachziegelfabrik in Skwarzawa stara bei Żółkiew".

Forma spółki: jawna spółka od 18 stycznia 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Dawid Rimalt w Kałuszu, Jakób Kuttin we Lwowie i Feibisz Kratz w Żółkwi.

Uprawnieni do zastępstwa: Dawid Rimalt i Jabób Kuttin spólnie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem wypiszą Dawid Rimalt i Jakób Kuttin swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 18 października 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 października 1909.

L. cz. Firm. 392 Stow. II. 684 (1238)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dębica.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Stanisław Hubicki, Dr. Sydon Friedberg.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Walenty Muszyński pierwszy dyrektor, Michał Radomski, trzeci dyrektor, Władysław Kargol i Feliks Gajewski, zastępcy dyrektorów.

Data wpisu: 15 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1831 sp. II. 224 (1172)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru handlowego firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku".

Dyrektorami zostali zamianowani: Ludwik Eydziatowicz i Wacław Suchowiak, dotychczasowi prokurzyści firmy.

Prokurę Ludwika Eydziatowicza i Wacława Suchowiaka wykreślono.

Data wpisu: 20 grudnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 grudnia 1909.

L. cz. Firm 441/9 (1388)

Obwieszczenie.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych wykreślono.

Siedziba firmy: Sniatyn.

Brzmienie firmy: „Credit und Spar Verein für Handel und Gewerbe, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Sniatyn in Liquidation", z powodu ukończenia likwidacyi.

Data wpisu 31 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział II.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 393 pojed. I. 522 (1304 1—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru wykreślono:

Siedziba firmy: Głowaczowa.

Brzmienie firmy: Eisik Kaufmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu i handel drzewa w Głowaczowej.

Dzień wpisu: 15 stycznia 1910.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. Firm 1530 stow. I. 218 (1299)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lubaczów.

Brzmienie firmy: „Stowarzyszenie zaliczkowe w Lubaczowie, zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 4 czerwca 1909 uchwalono zmianę §§ 4, 25, 29, 33, 35, 41, 59, 60 i 61 statutu w brzmieniu protokołu w tus. zb orze załączek przechowanego.

Data wpisu: 10 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. Firm. 611/9 Stow. II. 14 (1187)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Giro- und Kassenverein in Drohobycz, registirdrte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ po polsku „Towarzystwo żyrowe i kasowe w Drohobyczu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Członkowi dyrekcyi wystąpili: Benjamin Suchestow zrezygnował,

Członkowi dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 11 września 1909 wybrany został na 3 lata dyrektorem w miejsce Benjamina Suchestowa p. Leon Eckstein przemysłowiec w Drohobyczu.

Data wpisu: 10 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział V.

Sambor, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 13 Rg. A. I. 192 (1179)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Biłohorszcze pod Lwowem.

Brzmienie firmy: „Spółka komandytowa Fabryka chleba Merkury K. Czudżak, St. Kleczeński i Ska“.

Forma spółki: Spółka komandytowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Karol Czudżak, Stanisław Kleczeński, Kazimierz Kiełbusiewicz we Lwowie.

Komandytnik: jeden.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni wszyscy trzej osobiście odpowiedzialni spólnicy komulatywnie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy łączne podpisy którychkolwiek dwóch spólników osobiście odpowiedzialnych albo łączne podpisy jednego jawnego spólnika i prokuranta z dodatkiem na prokurę wskazującym.

Data wpisu: 8 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1495/9 Stow. II. 373 (763)

Protokołowanie firmy.

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Borkach wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z tem, że stowarzyszenie to polega na statutach z daty Borki wielkie, 24 października 1909.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcya składa się z 7 członków a to:

1. ks. Jakóba Polniaszek,
2. Grzegorz Deina,
3. Jan Deina,
4. Józef Dudar,
5. Jakób Studenny,
6. Karol Gawlicz,
7. Maciej Zioła — rolnicy z Borek wielkich.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu lub zastępca jego i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez wywieszenie na tablicy przed lokalem spółki.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 grudnia 1909.

Ч. сп. Фірм. 432/9 Стов. III. 65 (1387)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Снятин.

Фірма звучить: Повітове Товариство ощадности і позичок „Прут“ в Снятині, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: § 44 дотичить опроцентованя вкладок.

1. Члени дирекциї виступили: Іван Маєвский, контрольор.

2. Члени дирекциї вибрані: Михась Якимець зі Снятина, контрольором, Юрко Тарновский зі Стецеви, заступником контрольора.

Дата вппсу: 31 грудня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Коломия, дня 31 грудня 1909.

Ч. сп. Фірм. 417/9 (1386)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Джурів.

Фірма звучить: Спілка господарско-торговельна „Єдність“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Джурові.

Дата статуту: 5 грудня 1909.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунтів і будинкі в цїли веденя вспільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Федор Курилюк Марка, справник, Іван Павлюк Николая, касиер і Василь Никифорик Андрія, книговодець, всї господарі в Джурові.

Підпис фірми (П. Ф.): при фірмі стоваришеня підписи двох членів управи.

Оголошеня на таблици на льокали стоваришеня або обіжником або в однїй з львівских часописий.

Удїл членів: пять корон, число удїлів э необмежене.

Відвічальність до 10 разової висоти заявленого удїлу.

Дата вппсу: 5 сїчня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Коломия, дня 5 сїчня 1910.

Spadki.

L. cz. A. I. 2/10 (3) (1166 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia, że dnia 3 grudnia 1909 w Borze wilkowskim zmarł Michał Damek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu tegoż syna i ustawowego dziedzica Jakóba Damka nie jest znane, przeto wzywa się go. aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Wojciechem Sromkiem z Boru Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 1 lutego 1910.

L. cz. A. III. 102/9 (7) (1159 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 17 stycznia 1909 w Wierzbowie zmarła ś. p. Ołenie Bałdys nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Sytnyka syna Iwana nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wasylem Nyskołonem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 21 października 1909.

L. cz. A. VI. 370/9 (3) (1158 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 20 kwietnia 1909 w Bekersdorfie zmarła ś. p. Elżbieta Engel nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Engla ustawowego dziedzica nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Finklem z Podhajec ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 20 listopada 1909.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 317/9 (3) (1404 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek firmy Bracia Bartik, fabryka maszyn w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch poświadczeń Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką a mianowicie z daty Tarnów dnia 9 lutego 1902 l. 4061 na złożoną tytułem kaucyi do funduszu zabezpieczenia Towarzystwa eskontowego kwotę 130 kor. i z daty Tarnów 16 lutego 1902 l. 4064 na złożoną tytułem kaucyi funduszu zabezpieczenia Towarzystwa eskontowego kwotę 70 kor.

Posiadacza powyższych poświadczeń wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. T. 13 8 (5) (1078 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża postępowanie, celem uznania Hrynka Szramowiata z Bukowca za zmarłego i w tym celu wzywa nieobecnego Hryńka Szramowiata w dniu 16 stycznia 1869 urodzonego syna Jędrzeja i Jadwigi z Bohhanów Szramowiatów z Bukowca, który w dniu 9 kwietnia 1905 na udar sercowy w fabryce żelaza w Pittsburgu w miejscowości Mikisraks w Ameryce północnej miał umrzeć, oraz każdego, któryby o jego życiu i miejscu pobytu miał wiadomość, aby w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, o nieobecnym sądowi tutejszemu, lub też ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi Tymkowi Kowalczykowi wójtowi w Bukowcu doniósł, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego Hrynko Szramowiat za zmarłego uznany, a małżeństwo jego z Magdaleną z Poliszaków Szramowiat za rozwiązane uznanem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 maja 15 maja 1909.

Z. T. 2/10 (1) (1100 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herman Strauss Baumwollwarenhändler in Friedek wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen, von demselben an eigene Ordre ausgestellten, vom Boruch Blumenfeld als Bezogenen akceptirten, am 20 Dezember 1909 fällig gewordenen in Dobromil zahlbaren Wechsels de dato Friedek 29 November 1909 per 245 koron — eingeleitet.

Der Inhaber dies Wechsels wird daher aufgefordert, denselben dem Gerichte binnen 45 Tagen vorzulegen, widrigens nach fruchtlosem Verlauf dieser Frist seit dem Tage dieses Ediktes dieser Wechsel ohne weiteren Antrag des Gesuchstellers durch Amortisation erloschen erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abt. V.

Przemyśl, am 11 Jänner 1910.

L cz. T. 18 9 (1) (1079 2—3)

Edykt.

Na prośbę Jakóba Dyma w Paszowej wdraża się postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 4546 na imię Jakóba Dyma wystawioną na kwotę 1.600 kor. (tysiąc sześćset koron) opiewającą, i w tym celu wzywa się edyktem posiadacza takowej, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia takowego w urzędowej gazecie w tut. sądzie się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał ile że w razie niezgłoszenia się, lub niewykazania praw do takowej, książeczka ta za umorzoną i skutków prawnych pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. T. 29/9 (4) (1191 2—3)

Na wniosek Anny Braunstein w Podwołoczyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zgubionej karty zastawniczej filii c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 45915 z dnia 20 kwietnia 1909 na trzy pierścionki złote, a mianowicie jeden pierścionek złoty z 12 kamyczkami (1 brakuje), jeden pierścionek złoty z dwoma opalami i jeden pierścionek złoty z dwoma dyamentami.

Posiadacza tej karty zastawniczej wzywa się, aby praw swych w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu dochodził, w przeciwnym razie karta ta po upływie tego czasokresu będzie uznana za bezskuteczną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1910.

G. Z. Nc. IV. 127/9 (2) (1358 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Ber Posner k. u. k. Oberleutnant des 11 Feldhaubitzenregiments in Lemberg, wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Verkaufsurkunde Nr. 12.026 vom 27 November 1906 über ein Türkisches 400 Fr., Staatsloos vom Jahre 1870 Nr. 1,961.813 ausgestellt von der bömischen Industrialbank Filiale in Brünn eingeleitet.

Der Inhaber dieser Verkaufsurkunde, wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigen falls nach Verlust dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, S. I., Abt. IV.

Lemberg, von 4 Jänner 1910.

L. cz. T. 95/9 (2) (1169 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Julii Aichler wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności opiewającej na kwotę 152 kor. 59 hal. i na nazwisko Julii Aichler a oznaczonej Nr. 172.807.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. T. V. 23/9 (2) (1107 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Markusa Kirschnera, kupca w Przemyślanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej z 4 kwietnia 1907 na 100 koron na imię Markusa Kirschnera wystawionej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Przeworsku, stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 stycznia 1910.

G. Zl. Nc. V. 148/9 (3) (1359 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Martin Humeniuk k. k. Gendarmerie Wachmeister in Lemberg wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugscheines dto Brünn 13 Juni 1907 Nr. 92.730 auf 1 Ital. Kreuzlos Ser. 4491/25, 1 Öster. Kreuzlos Ser. 5070/30, 1 Ungar. Kreuzlos Ser. 3020/51, 1 Ungar. Donbaulos Ser. 7337/79, 1 Serb. Tabaklos Ser. 6398/62 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugsscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, S. I., Abteilung V.

Lemberg, am 27 Dezember 1909.

L. cz. T. 76/9 (2) (1378 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klary Wertyporoch wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę za-

gubionej książeczki wkładkowej Banku krajowego we Lwowie Nr. 28.241 na kwotę 433 kor. 90 hal. i na nazwisko Klary Wertyporoch opiewającej a płatnej okazicielowi.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostawie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwow, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. T. V. 148 (2) (1300 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Hindy Schlanger z Błażowej i Simona Steina z Komborni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Hindę Schlanger zagubionego jednego egzemplarza z dwu równo brzmiących egzemplarzy karty wkładkowej Związku kredytowego komercyalnego w Rzeszowie Nr. 400 tom I. fol. 215 na 400 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14 sierpnia 1908.

L. cz. T. 24/9 (2) (1108 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na żądanie Bliny Mandel z Posady sanockiej postępowanie celem uznania Eiziga Mandla za zmarłego i w tym celu wzywa tak nieobecnego Eisiga Mandla z Posady sanockiej, jakoteż każdego ktoby o jego życiu i miejscu miał jakąkolwiek wiadomość, aby do trzech miesięcy po ostatniem ogłoszeniu niniejszego edyktu dał sądowi tutejszemu lub ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Efraimowi Weidmanowi adwokatowi w Sanoku o tem wiadomość, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu nieobecny Eisig Mandel za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. T. 68/9 (2) (1087 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Bartel wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 143.371 na kwotę 560 kor. i na nazwisko Anny Bartel opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami, w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. Nc. I. 181/9 (2) (1126 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Schaji Schenkera, właściciela realności w Jaworznie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów c. k. filialnej kasy krajowej w Krakowie na złożone przez wnioskodawcę i spółkę tytułem 5 prc. rat kolandacyjnych książeczki wkładkowe względnie gotówka a mianowicie:

1, kwit z dnia 8 stycznia 1903 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 grudnia 1902 l. 145 256 a pod art. 4 przechowaną książeczkę wkładkową Nr, 43.804 opiewającą na kwotę 414 kor.,

2. kwit z dnia 17 sierpnia 1903 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 sierpnia 1903 l. 89.796 a pod art. 144 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 220.481 opiewającą na kwotę 88 kor. 10 hal.,

3. kwit z dnia 26 listopada 1903 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 listopada 1903 l. 139.976 a pod art. 184 przechowaną gotówkę w kwocie 117 kor. 76 hal,

4. kwit z dnia 4 stycznia 1904 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 grudnia 1903 l. 149.820 a pod art. 2 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 223.720 opiewającą na kwotę 314 kor. 86 hal.,

5. kwit z dnia 10 lutego 1904 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 stycznia 1904 l. 67.524 a pod art. 24 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 224.809 opiewającą na kwotę 122 kor. 15 hal.,

6. kwit z dnia 19 marca 1904 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 lutego 1904 l. 175.605 a pod art. 62 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 225.460 opiewającą na kwotę 36 kor. 12 hal.,

7. kwit z dnia 7 lipca 1909 na złożoną wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 czerwca 1902 l. 40.019 a pod art. 125 przechowaną książeczkę wkładkową Nr. 41.752 opiewającą na kwotę 671 kor. 14 hal.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, by zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 24 września 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp przych	Pociąg osob o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Potny.
·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp odch.	Pociąg osob o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.) Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów)
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp	Pociąg osob	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp	Pociąg osob	
	5·35	Winnik.
—	[illegible]	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·2	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp	Pociąg osob	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp	Pociąg osob	
	5·53	do Winnik.
—	6·3.	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
--	6·50	do Podhajec

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Ważne dla kapitalistów!

Biuro techniczne bardzo dobrze prosperujące istnieje około lat 10 we Lwowie, poszukuje spólnika. **Wymaganą jest zdolność do kierownictwa biura, około 10—20.000 kor. gotówka, która może być zabezpieczoną. Zdolności techniczne nie konieczne. Łaskawe wyczerpujące zgłoszenia pod „Pewna egzystencya“ przyjmie się do 20 b. m. Biuro Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana. Bezimienne zgłoszenia pozostają nie uwzględnione.**

DROBNE OGŁOSZENIA

cd wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Szyby, lustra i ramy do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż Oranża.

Do komisowej sprzedaży otrzymałem!

Dryling Hamerles, Hamerlesy 16, 12 record, Mauser 8 mm., Manlicher, Mauser repetier pistolet, Para pistoletów tarczowych, Futerał dubeltowy, Expres dubeltowy 450, Büchsflinta 12—450, Lancastrówka 12, Rogi jelenie, 6 Lancastrówek po 45 kor. w dobrym stanie Browning 7·65.

Jankowski, rusznikarz, Lwów, Czarnieckiego 2.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Z księgi mądrości

Lola Kindermetha

Anegdoty, aforyzmy, ogłoszenia, humoreski i inne pieprzne przyprawy. Nowa serya. Cena egzemplarza 2 kor. Do nabycia w księgarniach i na dworcach kolei. Skład główny: **R. Landau, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 3.**

Na post

poleca

Księgarnia Gubrynowicza i Syna

we Lwowie

J. ALBINOWSKIEJ

OSZCZĘDNE OBIADY POSTNE.

Cena K. 1·—, z przesyłką K. 1·35.

Kupię kamienicę nową

solidnie i z wygodami budowaną w śródmieściu lub w dalszych okolicach w pobliżu linii tramwayowej za dopłatą gotówki do 50.000 kor.

Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pisemne do biura Stan. Sokołowskiego, pasaż Hausmana 9 pod »Aneri«.

Kto chce mieć dobrze chodzący zegarek lub zegar raczy się udać do

Józefa KOMOROWSKIEGO, zegarmistrza,

Lwów, pasaż Mikolascha.

Tamże wielki wybór najlepszych zegarów i zegarków.

Firanki koronkowe

para koron 5, 7, 10, 15 i wyżej. Story koronkowe i tiulowe po koron 8, 10, 12, 18 i wyżej. Portyery wełniane gładkie i aplikowane, kapy na łóżka, narzuty na otomany, materye meblowe od najtańszych polecają **Schuster i Toczyski.** Skład mebli, dekoracyi i pościeli, Lwów, 3-go maja 5.

Łóżka blaszane

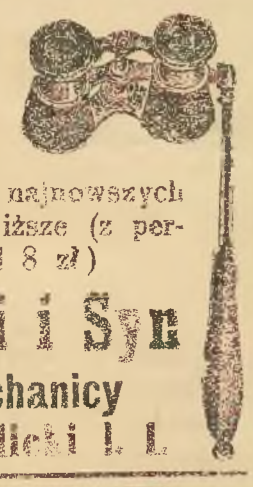
składane z materacem sprężynowym, kołdrą i poduszką za 40 koron. Łóżka żelazne od koron 25, 30, 35. 40 i wyżej. Łóżka mosiężne od koron 105. Łóżeczka dziecinne po koron 25, 30, 35, 40 i wyżej. Materace druciane i sprężynowe, fotele rozkładane do spania, sofy, otomany, meble gięte, krzesła i t. d. sprzedają najtaniej **Schuster i Toczyski,** skład mebli, dywanów i pościeli, Lwów, 3-go Maja 5.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy. pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 5945/10. III. b.

OGŁOSZENIE.

WIOSENNY JARMARK NA KONIE

w Krakowie.

W dniu **7 marca 1910** rozpocznie się w Krakowie wiosenny **trzechdniowy** jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark odbywać się będzie na placu „Groble“, a konie znajdą pomieszczenie w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Wykaz stajen prywatnych, domów zajezdnych i hoteli dla pomieszczenia koni przejrzeć można w Wydziale III. b Magistratu w godzinach urzędowych.

Główny jarmark na konie włościańskie odbędzie się na placu „Groble“ **w dniu 8 marca 1910 (wtorek).**

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 1 lutego 1910 r.

Towarzystwo Wydawnicze

we Lwowie ul. Zimorowicza l. 15

poleca do nabycia

drugie wydanie

Na srebrnym globie

Jerzego Żuławskiego

Cena K. 5·—, w ozdobnej oprawie K. 6·20

Powieść ilustrowana „Na srebrnym globie“, tworzy jedną całość ze zwycięzcą tegoż autora.

Prywatne zamówienia załatwia Towarzystwo za pobraniem pocztowem.

Towarzystwo poleca nowy ilustrowany katalog gratis i franco.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

TEODOR KYSIAK

specyalista dekorator

były długoletni kierownik pracowni „Primus i Iglicki“ poleca swą pracownię **Lwów, Kościuszki 20. — Telefon 79/VI.**

Wykonywa wszelkie roboty z zakresu tapicersko-dekoracyjnego, po przystępnych cenach, ręcząc za sumienne i punktualne wykończenie.

Konces. biuro techniczno-instalacyjne **OTTO LUKE i Spółka**

wł. inż. D. Seelenfreund

Lwów, ul. Brajerowska l. 3,

urządza wszelkie instalacye wodne, gazowe, światła elektr., centralnego ogrzewania i t. d. Najmodniejsze urządzenia łazienek, klozetów etc. Kosztorysy na żądanie wysyłamy darmo i opłatnie.

Ogłoszenie.

II. Walne Zgromadzenie

Banku dla Ziemian w Kopyczyńcach

Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką

odbędzie się dnia 5 marca 1910 r. o godzinie 3 po południu w lokalu własnym z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej lustracyi przez delegata Związku stowarzyszeń zarob. i gosp. we Lwowie.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1 września 1908 do 31 grudnia 1909.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia za czas od 1 września 1908 do 31 grudnia 1909: z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Rozdział zysków za rok 1909.
6. Wybór komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia za rok 1910.
7. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi.

W Kopyczyńcach, dnia 3 lutego 1910.

Prezes Rady Nadzorczej
Adam hr. Gołuchowski.

Dyrektor
Kazimierz Horodyski.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Potoku złotym

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się

dnia 22 lutego 1910 o godzinie 2 po południu

w sali Tow. „Sokół“ z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie sprawozdania z lustracyi dokonanej przez lustratora Związku.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie komisyi szkontrującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
4. Zatwierdzenie wyboru 2 Członków Dyrekcyi i 3 Członków komisyi szkontrującej.
5. Wnioski Członków.

Potok złoty, 8 lutego 1910.

Rada Nadzorcza.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich,** słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego,** op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.